Nr. 267 Środa, 19 Listopada 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł. półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada b. r. odznaczonemu tytułem i charakterem radcy górniczego, starszemu administratorowi salin i naczelnikowi administracyi salinarnej w Dolinie, Adolfowi Nechay-Felseis, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w ponownem uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 listopada b. r. nadzwyczajnego profesora c. k. politechniki czeskiej w Pradze, Krystyana Petrlik, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem umiejętności inżynierskich w tejże politechnice.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 listopada b. r. starszemu inspektorowi skarbowemu, Franciszkowi v. Brenner Felsach w Wels, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Organa prawicy, donoszące jednozgodnie, że dnia 4 grudnia rozpocznie się ostatnia sesya wybranej w roku 1879 Izby deputowanych, słusznie zwracają uwagę, iż sam fakt ten, że sześcioletni okres prawodawczy w sposób zupełnie normalny dobiega do kresu, jest niezwykłem i wiele znaczącem zjawiskiem w dziejach parlamentarnych Austryi. Z poprzednich ciał prawodawczych, tylko jedna, mianowicie w roku 1873 wybrana Izba deputowanych, przetrwała przepisany konstytucyą okres, lecz w świeżej jeszcze pamięci są niesłychane trudności, jakie zwalczać było potrzeba, dla uniknięcia przedterminowego rozwiązania Izby. Już w czasie sesyi 1877 i 1878 r. większość centralistyczna była w zupełnym rozkładzie. Pomiędzy pojedyńczemi frakcyami lewicy wrzała zacięta walka, a gabinet ks. Auersperga w kwestyach najważniejszych, jak ugoda z Węgrami i traktat berliński, był skazany na łaskę autonomistycznej opozycyi. W chwili zupełnego rozprzężenia i parlamentarnego chaosu, został powołany do utworzenia gabinetu hr. Taaffe, który, wytknąwszy sobie program pojednawczy, zasadzający się na zadowoleniu i pogodzeniu wszystkich narodowości, objął wprawną dłonią ster rządu i przystąpił od razu do wykonania zamierzonego dzieła.

Od roku 1879, jakaż zmiana w stosunkach! W parlamencie istnieje obecnie większość imponująca nietylko liczebną siłą, lecz szczególniej jednolitością i solidarnością. Wszystkim złowrogim przepowiedniom mowców lewicy, iż prędzej czy później musi rozpaść się ta większość, złożona, według ich zdania, z różnorakich żywiołów, zadały kłam fakta. Pomimo najrozmaitszych zabiegów i agitacyj, stoi ona po upływie lat pięciu silnie i niewzruszenie na stanowisku programu, wytkniętego przez hr. Taaffego i z otuchą oczekuje przyszłorocznych ogólnych wyborów. Ani jedna ze sprzymierzonych frakcyj prawicy nie poniosła w ciągu ostatnich lat pięciu jakichkolwiek strat, a nawet przeciwnie, szeregi ich przez wybory uzupełniające zostały zasilone nowemi nabytkami. Da się to przedewszystkiem powiedzieć o klubie czeskim, który w grupie 92 posłów z Czech rozporządza już większością, czego dotychczas nie było. Jeśli przypomnimy sobie dalej naprężony a nawet wręcz nieprzyjazny stosunek, jaki w latach 1865, 1870 i 1878 panował pomiędzy ówczesnemi gabinetami a znaczną częścią większości centralistycznej, i który przyczynił się przeważnie do upadku Schmerlinga, Hasnera i ks. Auersperga, i jeśli porównamy z nim ową harmonię, w jakiej pozostaje ministerstwo hr. Taaffego z parlamentarną większością, to w całej pełni okaże się nam różnica, zachodząca pomiędzy obecną a dawniejszą parlamentarną sytuacyą. Pod pomyślną więc wróżbą rozpocznie swe obrady Izba prawodawcza, w tym roku, a chociażby nawet ostatnia ta sesya, która, według ogólnego zdania, ma potrwać tylko do marca, nie mogła zaznaczyć swego istnienia ważniejszemi wypadkami, to przecież można być pewnym, iż przyczyni się ona jeszcze bardziej do wzmocnienia i skonsolidowania prawicy, a rezultat ten, sam już przez się wielkiej doniosłości, stanie się rękojmią zwycięztwa obecnej większości przy przyszłorocznych wyborach. Dzienniki prawicy słusznie też podnoszą, iż na ostatniej sesyi powinna tem potężniej zamanifestować się najzupełniejsza jednomyślność frakcyj większości z jednej a przyjazny ich stosunek do rządu z drugiej strony. To będzie najlepszą odpowiedzią na nieuzasadnione wycieczki i insynuacye opozycyi, najskuteczniejszą bronią przeciw wrogim zaczepkom i najlepszą rękojmią świetnego zwycięztwa.

SPRAWY MONARCHII

(*Mowa dr. Gregra. — Odezwa do duchowieństwa czeskiego*).

Przewódca Młodoczechów dr. Edward Gregr składał d. 16 b. m. przed swoimi wyborcami w Sławinie (Schlau) sprawozdanie o działalności w Radzie państwa. Powiedział on pomiędzy innemi, że wszystkie kluby prawicy mają obowiązek popierania obecnego rządu, chociaż częstokroć zmuszone są to czynić z zaparciem się własnych przekonań. O obecnym rządzie wiadomo, jakim jest, niewiemy jednakże jakim byłby rząd przyszły. Prosty rozum przeto nakazuje popierać to co jest pewnem i niedopuścić do zmiany, która w żadnym razie nieprzyniosłaby korzyści autonomistycznym żywiołom. Solidarność przeto jest koniecznością nakazaną własnym interesom. Klerykalni domagają się tego i owego, co nie jest sympatycznem dla Czechów, polityczne jednak względy zniewalają ostatnich do uległości. Mowca powiedział dalej, że mógłby niekiedy głosować z lewicą, lecz na to nie pozwala mu jego patryotyzm. Skoro naród dojdzie do celu, podrzędną będzie kwestya, czy to nastąpiło z pomocą klerykalnych, czy konserwatywnych. Co się tyczy *lex Kviczala*, mowca wyraził życzenie wyrównania przeciwieństw za pośrednictwem szlachty i utorowania zwycięstwa przedłożeniu na drodze ustawodawczej.

---

49)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

XIX.
Emma Stawert.

(Ciąg dalszy.)

Wokoło niej zastawiano uczt niemało wspaniałych, rozkosznych, Lukullusowych... Usnwała się od stołów z obrzydzeniem, bo zastawiający sami głosili, z czego *menu* składać się będzie; zapowiadali dania, wyliczali nektary, anonsowali wety .. On jeden dzielił się z nią cicho skromnym obiadem, lecz przy tym obiedzie, siedział już gość tajemniczy. Gość ten wydzierał jej to właśnie, co ją nęciło, to, czego nie znała, czego nie zbadała doświadczeniem, nie objaśniła wiedzą, czego matematycznie obliczyć nie mogła, a co przerastało wszystkie jej rachuby.

— Miałożby po za miłością materyalną istnieć jakieś inne uczucie czystsze i doskonalsze — pytała znowu siebie — uczucie, w które wierzyli poeci i romantycy, a o którem mówią jeszcze teraz niekiedy głupcy lub hipokryci?!

Postanowiła poznać przeszłość Stasia, dojść do dna tajemnicy, a wtedy — zbrojna w zupełną świadomość istoty rzeczy — postąpić według wskazówek rozsądku. Dotąd — pewna siebie — nie przypuszczała biedna, że dysekcya uczuć nie tak łatwa jak analiza materyi, że przy badaniu namiętności można być porwaną uniesieniem, stracić równowagę i nie utrzymać z góry wytkniętego kierunku linii prostej.

Wkrótce, przez stosunki rozliczne — których jej nie brakło — dowiedziała się jaki rodzaj zobowiązań łączy młodzieńca z Jania.

W gronie osób, dwór jej stanowiących, znajdował się także — oprócz Stanisława drugi Polak... bo gdzieżby się obeszło bez dwóch Polaków przynajmniej. Ten, przyniósł jej najdetaliczniejsze relacye o „koledze", zwiększając — może umyślnie, a może i bez złej myśli — znaczenie i wagę owych zobowiązań moralnych, jakie krępowały współziomka.

Hrabia Jerzy należał do rzadkiej już dziś, dzięki Bogu, kategoryi młodzieży polskiej, co to wychowana zagranicą, wynarodowiona przez wychowanie, łatwo wyrzekła się obowiązków względem kraju rodzinnego. Z sercem, już w dzieciństwie wystudzonem dla ojczyzny, stworzył sobie na obczyźnie wygodne i pełne przyjemności istnienie. Don-Juan z nudy i braku zajęcia wybrał za cel życia miłą specyalność — specyalność „kurtyzowania" wszystkich ładnych kobiet, z jakiego by nie były świata, byle osoba kurtyzowana, miała prawo zaliczać się do tak zwanych „gwiazd" artystycznego, teatralnego, lub towarzyskiego firmamentu. Przystojny, w gruncie niezły chłopiec, miły w obejściu, niegłupi, dystyngowany, ale zimny i trochę sztywny w swym konwencyonaliźmie gentlemańskim, jednym rzutem oka ocenił opały serdeczne, w jakich znajdował się Stanisław. To go zniechęciło do awansowania się zbytecznie w sentymencie dla Emmy. Jeśli bywał w pracowni, to dlatego tylko, że uczęszczanie do niej uchodziło za *chic* modny i że panie salonowe oraz półświatkowe damy ciekawie dopytywały o to, co się dzieje w zaczarowanem ekscentrycznem gnieździe malarki.

Niebaczne słówko, jakie od czasu do czasu wyrywało się z ust roznerwowanemu Stasiowi, potwierdziło w znacznej części opowiadania hrabiego Jerzego.

Kiedyś wypadł mu z kieszeni list od Jani. Emma go podniosła, a niezbyt już rachująca się ze względami delikatności i dyskrecyi, kazała matce przeczytać i przetłómaczyć. List był przyjazny, życzliwy, ale podobny raczej do korespondencyi siostry z bratem niż narzeczonej z narzeczonym. Emma, niezdająca sobie sprawy z uczuć, w ten sposób miarkowanych i trzymanych na wodzy, w takie oziębłe formy ujętych, błąkała się wśród cieni, nie mogąc rozwiązać interesującej ją zagadki. I ona, już na dobre zajęta „kolegą", panowała nad namiętnością, wkradającą się do jej łona, rozbudzającą zmysły, ale ona — w swojem przekonaniu — była wyjątkiem, istotą wyższą, umysłowie doskonałą, z którą nikt równać się nie był w stanie. Gniewało ją to i rozdrażniało, że nie może zrozumieć i zdefiniować przywiązania dwóch dusz, kochających się inaczej od wszystkich rozmiłowanych par, jakie obserwowała w swojej pracowni i na bruku paryskim.

Uciekła się zatem do środków, które ją nigdy nie zawiodły, a jakiemi sondowała „szambelanów", i „poliszyneli" wystawiających uczucia na różne próby. Przestała być dla Stasia dobrą i uprzejmą. Zaczęła go dręczyć, męczyć — doprowadzała go do rozpaczy i złości. Stanisław wprzągnięty w upokarzające, żelazne jarzmo niewolnictwa, cierpiał okropnie, ale lękając się zerwania — któremu Emma groziła nieustannie — znosił teraz tortury z cierpliwością anielską.

Od pewnego czasu bywał w pracowni młody Amerykanin, piękny jak Antinous, bogaty jak Rotschild, dumny jak Rohan, szorstki i brutalny jak mieszkaniec puszcz dzikich. Zwał się krótko — William. Świeży sercem, gwałtowny, namiętny, pokochał ekscentryczną dziewczynę, a nie zważając na pogłoski, oczerniające dobrą sławę, charakter i przeszłość artystki, — jak Stanisław — oświadczył się pani Stawert o rękę córki. W każdym innym czasie byłaby go Emma wyszydziła i odepchnęła — przez pamięć bowiem na ojca, nie cierpiała Amerykanów — lecz teraz postanowiła go użyć do gry zaangażowanej ze Stanisławem, gry, w którą rzuciła serce własne jako stawkę.

Jak Stanisławowi, tak i Williamowi, odpowiedziała na oświadczyny dwuznacznie. Do niczego nie zobowiązała się stanowczo, pozostawiając.... całą nadzieję. Zamiast udanej obojętności, a zarazem wielkiej dobroci, jaką w początkach okazywała naszemu bohaterowi, z dyabelską istotnie kokieteryą zaczęła łudzić i przyciągać Williama, wbijając go w zaufanie. Staś, wobec niebezpiecznego rywala — niczem niepodobnego do szambelanów i „poliszyneli" — tracić zaczął krew zimną, trzymał się jednak na baczności i strzegł wybuchów jak ognia.

Obaj współzawodnicy wiedzieli, że jeden drugiemu zagradza drogę do szczęścia, obaj mierzyli się okiem nienawistnem, obaj jednakże unikali silniejszego nieporozumienia, wszelka bowiem gwałtowniejsza scena mogła doprowadzić do sromotnego wypędzenia z pracowni, będącej dla obydwóch rajem.

Chociaż Staś — dzięki swej wierze i przekonaniom — nie lekceważył życia bliźniego i nie chciał dojść do celu pragnień po trupie przeciwnika, czuł jednak, że walka z tym człowiekiem, prowadzona dotąd skrycie — milczkiem prawie — prędzej czy później rozstrzygnąć się musi jawnie i z bronią w ręku. Doprowadzony do stanu strasznego nerwowego rozstroju, wyczerpany długą męczarnią, panować nad sobą nie mógł i nie umiał. William dominował nad nim przedewszystkiem przychylnem wyróżnieniem, okazywanem mu przez Emmę, a nadto taktem, wrodzonym swojej rasie, tak szczęśliwie obdarzonej od natury i zahartowanej w rycerskich i myśliwskich obyczajach wschodnich Stanów wielkiej, zjednoczonej rzeczypospolitej.

Pewnego dnia, Staś spóźnił się nieco i wszedł do pracowni przy *rue de Constantinople*, kiedy już *atélier* przepełnione było tłumem wielbicieli. Wszystkie siedzenia

Zgromadzenie wyraziło mowcy uznanie i podziękowanie.

— Pomiędzy duchowieństwem czeskiem obiega odezwa, w której wyrażono zamiar utworzenia w Czechach katolickiego stronnictwa ludowego, tudzież projekt założenia stowarzyszenia prasowego „ażeby jako warunek powodzenia dla partyi katolickiej wytworzyć dobrze zorganizowane katolickie piśmiennictwo.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie.)

Wiadomo, że władze miejscowe w niektórych guberniach na Litwie i Rusi czyniły w Petersburgu przedstawienia, aby zmienić lub zmodyfikować przepisy wyjątkowe, wprowadzone w tych prowincyach. Że jednak przedstawienia te nie odniosły skutku, świadczy następujący artykuł oficyalnych *Pet. Wied*, na który zwróciła uwagę przed kilkoma dniami depesza petersburska.

„W celu niesienia opieki rossyjskiej własności ziemskiej w prowincyach Północno i Południowo-Zachodnich, wydane były, jak wiadomo, specyalne prawidła co do nabywania w pomienionych miejscowościach gruntów na własność i oddawania w dzierżawę ziemi, stanowiącej własność skarbu. Od czasu wydania rzeczonych prawideł, upłynęło już lat dwadzieścia, i rezultaty ich skuteczności po tak długim przeciągu czasu mogły się już zupełnie wyjaśnić. Dla tego też jest rzeczą zupełnie naturalną, że w sferach rządowych podniesiono kwestyę, czy obecnie istnieje potrzeba utrzymania nadzwyczajnych środków popierania rossyjskiej własności ziemskiej na pograniczu zachodniem? Wśród społeczeństwa z tego powodu krążyły rozmaite pogłoski. Mówiono o płynących z miejsc tych dowodach bezużyteczności i nieistnienia potrzeby przeciwdziałania jednostkom wyznania katolickiego i pochodzenia polskiego w nabywaniu i dzierżawieniu gruntów prywatnych i skarbowych. Jednocześnie dochodziły też skargi, że dotychczasowe prawidła niedostatecznie bronią interesów rossyjskiej własności ziemskiej, i domagania się bardziej stanowczych i skutecznych środków w tym kierunku. Wszystkie te okoliczności, życzenia i skargi, ma się rozumieć, były wzięte przez rząd pod rozwagę przy roztrząsaniu niniejszej żywotnej i pod względem państwowym ważnej kwestyi podtrzymania nadal mocą praw wyjątkowych rossyjskiej własności ziemskiej w kraju Zachodnim. Według wiadomości, jakie nas doszły, postanowiono utrzymać nadal bez żadnej zmiany przepisy z roku 1864“.

(Władze cywilne i wojskowe w Rossyi.)

Korespondent petersburski do *Schlesische Ztg.* pisze o uregulowaniu stosunku władz cywilnych do wojskowych z powodu trwania w Rossyi stanu wyjątkowego w niektórych prowincyach: „Z okazyi ogłoszenia nowego regulaminu o służbie załóg wojskowych, wyszły równocześnie rozporządzenia o działalności władz wojskowych, używanych przez władze cywilne do współdziałania. Są one na teraz o tyle ważne, że często wzywane są władze i siły wojskowe do utrzymania porządku. Celem popierania czynności organów policyjnych, każdy generał-gubernator i każdy gubernator cywilny ma prawo wzywać władze wojskowe do współdziałania; dalej przysługuje to prawo senatorom przy dokonywaniu rewizyjnych podróży, jakoteż naczelnikom policyj miejskich. Na wezwanie wszystkich powyżej wymienionych przedstawicieli władzy cywilnej, obowiązane są władze wojskowe bezzwłocznie dostarczyć odpowiedniej siły zbrojnej. W takim razie wojsko, użyte do utrzymania porządku publicznego, przechodzi właściwie pod rozkazy naczelnika władzy cywilnej, ten wszelako nie wydaje bezpośrednich rozkazów, lecz informuje odnośnego komendanta, przedstawia mu i wyjaśnia stan rzeczy, rzeczą zaś komendanta wojskowego jest zarządzenie środków, odpowiednich do udzielonego mu wyjaśnienia. Do użycia broni może przyjść, według przepisów, tylko na wyraźne żądanie naczelnej władzy cywilnej, wyjątek zachodzi jednak wówczas, gdy wojsko zostało bezpośrednio zaatakowane. Przed użyciem broni, gdyby przyszło do ostateczności, muszą władze trzy razy ostrzegać burzycieli i wzywać do usłuchania władzy legalnej. Jeżeli wszystkie te przepisy zostały zachowane, a ma przyjść do starcia, od tej chwili działać ma samodzielnie komendant wojskowy, chociaż i w takim wypadku winien baczyć przedewszystkiem na to, ażeby z broni palnej zrobiono użytek jedynie w razie niezbędnej konieczności. Skoro komendant wojskowy mniema, że zadanie swoje spełnił, zawiadomić ma o tem naczelnika władzy cywilnej, który na nowo obejmuje kierunek. Zastrzeżone w tej ustawie prawa dla władzy cywilnej wydają się bardzo rozległemi. Zresztą władza cywilna i wojskowa schodzą się tu niejednokrotnie w jednej osobie, gdyż we wszystkich większych miastach, tak gubernatorowie, jakoteż naczelnicy policyi są sami oficerami i to najczęściej oficerami wyższymi.“

(Referat komisyi tonkinskiej w Izbie.)

Sygnalizowany przez telegram wczorajszy, przebieg krótkiej rozprawy w Izbie nad sprawozdaniem komisyi tonkińskiej był następujący: Pod koniec posiedzenia poniedziałkowego wniesiono w Izbie odczytanie sprawozdania, co uskutecznił referent Leroy. Pierwsze miejsce w sprawozdaniu zajmuje rzut oka na początek wyprawy do Tonkinu. Następnie konstatuje sprawozdanie wystąpienie zbrojne Chin, jako wypadek nieprzewidziany. Delafosse, przerywając: Myśmy jednak wypadek ten przepowiadali. Podnosi dalej referat traktat tientsiński i nazywa zajście pod Bakle wypadkiem ubolewania godnym. Po wyliczeniu różnorodnych okresów rokowań z Chinami, podnosi operacye wojskowe na podstawie relacyj generała Millota, i wyraża ogólne życzenie, żeby zatarg ten jak najspieszniej ukończyć, do czego potrzeba wysłania świeżych posiłków zbrojnych i nowych kredytów. Prezesa ministrów zapytywała komisya, ile jeszcze oprócz 17 milionów będzie potrzeba. Prezes odpowiedział, że potrzeba jeszcze 40 milionów. (*Wrzawa na lewicy.*) Wzmianka o ewentualnych dochodach z Tonkinu obudza w stronnictwie lewicy ironiczne uwagi i śmiech. W końcu wylicza sprawozdanie wszystkie wyrazy zaufania, które Izba uchwalała dla rządu i domaga się, ażeby Izba celem obrony honoru francuskiego uchwaliła bez wahania nowe kredyty.

Referent Leroy uczynił jeszcze wzmiankę, że niektóre dokumenta i protokoły przedłożone będą Izbie. Cassagnac: „To całkiem niepotrzebne, gdyż i tak niczego się z nich nie dowiemy“. Clemenceau: „Gdy sprawozdanie nie zbyt obfituje w wyjaśnienia, czekamy na oznaczenie dnia, w którym przedłożone będą Izbie akta, ażeby deputowani mogli wydać sąd na podstawie znajomości położenia. Ani komisya, ani rząd, nie mogą się zdecydować, które protokoły mają być złożone Izbie do przejrzenia, a które akta sprawy tonkińskiej ogłosić“. Ferry żąda, ażeby bezzwłocznie wziąć pod obrady sprawozdanie. Clemenceau: „Tak natarczywe żądanie dąży do sparaliżowania mniejszości“. Ferry: „Mniejszość dość długo wykonywała swoje prawo kontroli. Nie rząd bowiem jest winien zwłoki, ale mniejszość, a przez takie odraczania nie służy się bynajmniej sprawie kraju“ (*Oklaski w centrum*). Clemenceau: „Jeżeli była zwłoka, to wina spada na rząd. Mniejszość komisyi musiała niemal przemocą zdobywać od rządu jeden dokument za drugim. W kraju demokratycznym wymaga polityka zupełnej znajomości położenia i zupełnej wolności. Ci, którzy robią tajemnice a domagają się natarczywie rozstrzygania sprawy, ażeby dokonać rzeczy bez zastanowienia, ci ludzie nie mają na oku wielkiej sprawy ojczyzny, lecz interesa swego ministerstwa“. (*Oklaski z lewicy*). W głosowaniu rozstrzyga większość 288 głosami przeciw 201 za bezzwłocznem postawieniem na porządku dziennym sprawozdania komisyi.

(Cholera w Paryżu.)

Korespondent, piszący do *Köln. Volks-Zeitung* o cholerze, nie widzi położenia w tak czarnych barwach, jak inni. Paryż oddaje się zwyczajnym zajęciom; cudzoziemcy tylko i przyjezdni uciekają. Ostatniej niedzieli odjechało ich 2 100 więcej, aniżeli w innych czasach. Zapachy po ulicach się rozchodzące zapowiadają, że się dzieje coś niezwykłego. Sprzedaż wapna chlorkowego, kwasu karbolowego i innych środków desinfekcyjnych jest ogromną. Jeżeli nie pomogą, toć też i nie zaszkodzą. Zresztą cholera nie tak bardzo groźna. Jeśli dziennie zapada na nią osób 100 do 180, a umiera 20 do 50, cóż to znaczy na miasto półtrzeciamilionowe? Jeden ze słynniejszych lekarzy ręczy, że dotychczas umierają na nią pijacy, skrofuliczni i osoby wieku podeszłego. Pierwsze wypadki epidemii zachodziły po brudnych, cuchnących zaułkach, zamieszkanych przez żebraków, gałganiarzy i włóczęgów, którzy prowadzą życie nieregularne, zalewają się wódką i ladajakiem winem. Ulice, w których grasuje cholera, są wązkie; miotła i woda na nich rzadko postanie. Domy w stanie politowania godnym, z miejscami ustępu stojącemi otworem i trujące wydającemi wyziewy.

Jednem z ognisk cholery jest szpital starców na Avenue Breteuil, chociaż leży w najzdrowszej części miasta, utrzymywany w czystości i przytyka do wielkiego ogrodu. Wszyscy starcy, w ilości 218 (między nimi 80 niewiast) mają każdy lat przeszło 60, ale przepędzili życie w niedostatku i biedzie, lub na rozpuście; ztąd też śmierteność między nimi jest wielka. Zeszłego tygodnia jeden z nich wyszedł, począł się żalić na boleści żołądka i skończył wkrótce na cholerynę. Niezadługo wybuchła między resztą cholera i zabrała jednego dnia 17. Lecz skoro chwycono się środków ostrożności, śmiertelność ustała. Siostry pielęgnujące chorych otrzymały od rządu zasłużoną pochwałę. Dotychczas ogranicza się zaraza na 4 dzielnice; inne są albo od niej wolne, albo mało dotychczas wykazały chorych. Ulice, które leżą nad rzeką i używają z niej wody, mają wielu chorych; wyższe zaś, gdzie piją wodę ze studni artezyjskich, nie mają dotychczas cholery. Każdy lazaret ma osobny wydział przeznaczony dla cholerycznych; oprócz tego są dwa osobne zakłady urządzone dla dotkniętych epidemią, zawierające 4000 łóżek. — Z początku panika była wielka; teraz ludność się znacznie uspokoiła. Ale miasto na wybuchu epidemii ponosi szkodę wynoszącą kilkaset milionów, jeśli zważymy, jak starannie je omijają podróżni i magnaci, i ile na tem tracą kupcy i hotele. W *Grand hotel* z 760 pokoi zajętych tylko 60. Bezrobocie się zwiększa. Statystycy obliczają, że cudzoziemcy zostawiają w Paryżu rocznie 700 do 800 milionów franków. Hiszpański poseł publikuje, że rodacy jego mają się w razie choroby zgłaszać do konsulatu na ulicy St Dominique po lekarzy, spowiedników, a w razie potrzeby i po wsparcie.

Inny referent donosi, że reprezentanci miasta postanowili wytrwać na stanowisku, choćby zaraza i groźniejsze rozmiary przybrać miała i wyznaczyli na pokrycie powstałych przez wybuch epidemii kosztów 150 000 fr. W ciągu narad, reprezentant Lamouroux wniósł, aby nie ogłaszano, ilu na cholerę zapadło, lecz ilu na nią umarło. Wniosek jego oddano pod obrady komisyi sanitarnej. Obawa przed cholerą w ostatnich dniach wzrastać poczęła, a wielu zamiejscowych, cudzoziemców i Paryżan, poczyna się wynosić. Ale najbardziej biadają tandeciarze i handlarze starzyzny, zaklinając się, że pomrą z głodu, jeśli im będzie trzeba kramy pozamykać. Każdy się bowiem boi, jak ognia używania rzeczy przenoszonych. Setki, a nawet tysiące takich handlarzy, pójdą teraz na chleb żebraczy.

---

były zajęte. Przy stalugach Emmy, na poduszce aksamitnej — nazywanej „poduszką Stanisława“, przeznaczoną dlań była bowiem oddawna i przez nikogo nietykaną — siedział William, skurczony po turecku. Trzymał paletę artystki i podawał ją, ile razy na niego skinęła.

Emma, przed wejściem Stasia, zajęta tylko malowaniem obrazu, skoro we drzwiach ukazał się „kolega“, obdarzyła Williama zalotnym uśmiechem. Przybyłego nie powitała nawet.

Jakby chciała spocząć na chwilę, oparła się o poręcz krzesła, rzuciła pędzel na bliski stoliczek i rzekła do Amerykanina, wpatrującego się w nią z miłością:

— Wiesz Williamie, że pragnę cię uwiecznić.... Zrobię twój portret w pozie, w jakiej znajdujesz się obecnie, tak mi się bowiem podobasz najbardziej.

— Bylebyś mnie odmalowała u stóp swoich — odparł William — o resztę nie dbam i będę ci wdzięczny. Sam... cóż znaczę?! Jestem twoim cieniem.. Tyś mojem niebem, mojem słońcem.... Bez ciebie i na portrecie istnieć nie mam prawa..... nie mogę.

— Żądasz wiele, lecz co odmówiłabym obojętnemu, tobie nie odmówię, zwłaszcza kiedy cię kochać będę,

— Więc mnie jeszcze nie kochasz?

— *Chi lo sa*.... może.

Krew w żyłach Stanisława zawrzała.

Nigdy jeszcze Emma tak wyraźnie nie upoważniła jego rywala do nadziei, nigdy jeszcze w obecności wszystkich nie przyznała się do uczuć, jakie zwykła była wyszydzać i wyśmiewać.

Jednakże zawładnął wzruszeniem i zbliżając się do artystki, powiedział z udanym spokojem:

— Zapominasz koleżanko, że według danego słowa, nie wolno ci żadnego z tu obecnych pokochać, dopóki się nie przekonasz, kto cię kocha najwięcej.

— A ty kolego zapominasz, że od pewnego czasu mogę już wiedzieć, kto mnie najmniej kocha i kto przez to utracił prawo głosu w dywanie, jakiemu prezyduję.

— Wymień nam imię i nazwisko tego najmniej kochającego.

— Wymień! wymień! — zawołali „szambelanowie“ chórem — wszyscy cię kochamy na zabój czarodziejko, pani nasza, królowo samowładna!

— O dajcie pokój!... Ty wicehrabio kochasz mnie mniej od swojej klaczy wyścigowej, bo nie mogłabym przynieść ci w zysku miliona, jaki gniada *Limousine* wybiegała dla twoich wierzycieli na kursach wiosennych. Ty baronie, mniej mnie cenisz od seryi dwunastu *rouge* w *trente et quarante*, po którą co jesień jeździsz do Monte Carlo.... No, przyznaj, że wyrzekłbyś się moich względów za „dobrą rękę“ w klubowym *baccarat*.... Ty sir Robercie Barnumfield, pozwalasz sobie mnie pożądać wtedy dopiero, kiedy lady Midlefort uda się do Nicei, w pogoń za swoim włoskim tenorem. Ty hrabio Jerzy nie śmiesz się przyznać pannie Cellinette z teatru *Bouffes*, że u mnie bywasz.... Van Zandt, nie poświęciłby dla mnie swojej kolekcyi tulipanów, Sabattini zbioru bronzów starożytnych, które zamierza sprzedać sir Robertowi.... bardzo drogo. Von Oberdorf nie oderwałby się od kufla bawarskiego piwa przy którym drzemie po obiedzie, a Hosterhazy nie zamieniłby za mój uśmiech swego lotnego charta, biorącego wilka w pojedynkę.... Wy inni, gdybym broń Boże oszalała i któremu z was uległa, sprzedalibyście mnie taniej niż Ezaw swoje prawo pierworodztwa, taniej niż Judasz Chrystusa... ale mniejsza o to; nie mam wam tego za złe i z góry was uniewiniam, bo pomiędzy wami gorszy jest od was wszystkich....

— Gorszy!! — krzyknęli „poliszynele“ prawie jednogłośnie.

— Gorszy, bo hipokryta.. Nie kupił mnie jeszcze swoją udawaną miłością, a już mnie sprzedał.

— Sprzedał! — powtórzył chór wielbicieli.

— Sprzedał innej kobiecie, którą porzucił, opuścił naprzód, a zdradzi potem, jak mnie zdradzić pragnął.

Rozogniona, z błyskawicami w czarnych oczach, gniewna i dumna, podniosła się z krzesła i cisnęła artyście pod nogi list od Bolewskiej.

Stanisław osłupiały, niemy, schylił się jak automat, podniósł papier i zaczął czytać po cichu. Pani Irena, widocznie przerażona plotkami, które ją doszły w Krakowie, pisała do Emmy z gorżkiemi wyrzutami, błagając o zerwanie „stosunku“, mogącego zniweczyć szczęście dwojga — drogich jej i kochających się wzajemnie — dzieci. List ten grzeczny w formie, ale surowy tonem — w znacznej części niezrozumiały dla tej, do której był pisany — mógł się wydać Emmie bardzo obrażającym. Nadto, mogła nawet zeń wnosić, że był ułożony i użyty przez Stanisława jako fortel, ułatwiający złamanie danego słowa i cofnięcie przyrzeczeń. Miłość własna obrażona ... a może i zawiedziona miłość zakazanego owocu ... popchnęła ekscentryczną dziewczynę do wybuchu, który wywarł na słuchaczach nader silne wrażenie. Wszyscy — nie wiedząc co list w sobie zawiera — podzielali jej oburzenie, wszyscy szmerem życzliwym wyrażali jej swoje współczucie, chociaż dziwili się gniewowi, nigdy bowiem jeszcze nie widzieli Emmy tak niewładającej sobą.

Staś gwałtownym ruchem zmiął list w dłoni.

— Pozwól się wytłómaczyć, usprawiedliwić... — szepnął.

— Nie chcę tłómaczeń ani usprawiedliwiań się pańskich — zawołała artystka i pochylając się nad klęczącym przed nią na poduszce Amerykaninem — Williamie — rzekła — prosiłeś o moją rękę; masz ją na zawsze.

Rączka jej drobna, śliczna, spoczęła w silnej, męskiej dłoni Williama, który dar drogi z niewypowiedzianą radością do ust gorących przycisnął.

Teraz inny wiatr powiał.

Szambelanowie spojrzeli po sobie z niedowierzaniem i niezadowoleniem widocznem. Wyborna *haute comédie* przechodziła w *drame bourgeois* z małżeństwem na zakończenie. Dla Paryżan, ze spalonem podniebieniem, rozwiązanie wydało się ckliwem i mieszczańskiem.

Stasiowi purpurowa mgła zasłaniała oczy. Cała pracownia z obrazami, kobiercami, rzeźbami i makatami zaczęła się w około niego kręcić. W uszach rozlegało się jakby oddalone, głuche jęczenie dzwonów pogrzebowych. Widział przed sobą tylko pięknego Williama, klęczącego na aksamitnej, do niego należącej poduszce i całującego rękę Emmy. Ryk podobny do ryku dzikiego zwierza, zranionego przez myśliwca, wyrwał się z jego piersi; poskoczył ku Amerykaninowi, chwycił go oburącz za szyję i zsunął z poduszki.

— Precz, ztąd!

William uwolniony z żelaznego uścisku, zbladł jak trup. Wargi mu drżały febrycznie.

— Drogo mi to zapłacisz — wrzasnął.

Sięgnął w zanadrze. Wydobył mały, sześciostrzałowy, bogato srebrem okuty rewolwer i zmierzył zeń wprost między oczy rywala. Ten, na widok broni w ręku przeciwnika, wyprostował się, oprzytomniał i czekał na strzał jak głaz nieruchomy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły przysiołkowi Bendiuha, w powiecie sokalskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z Ossolineum.** Dowiadujemy się, że zarząd zakładu narodowego im. Ossolińskich, pragnąc ustrzedz w przyszłości cenne swoje zbiory muzealne, galeryę obrazów, jakoteż skarb biblioteczny od zbrodniczego targnięcia się niepowołanych amatorów na własność publiczną, opatrzył wszystkie drzwi i okna w gmachu Ossolińskich w żelazne podwoje, w silne kraty i ulepszone zamki. Tak więc, dzięki tej ostrożności, prawie niemożliwym się stanie w przyszłości wypadek kradzieży nocnej, podobny temu jaki zdarzył się niedawno — szczęściem, że nie naraził zakładu na większą, niż się w istocie okazało, stratę.

— β **Bałucki we Lwowie.** Wczorajsze wieczorne przyjęcie, zgotowane przez „Koło literackie" dla znakomitego gościa naszego Michała Bałuckiego miało cechę serdecznej, braterskiej uczty. Przy stołach zastawionych w podkowę, zasiadło około 60 uczestników, między którymi, obok wybitnych osobistości w tutejszym świecie literackim, dziennikarskim i artystycznym, nie brakło także na sporem gronie osobistych przyjaciół jubilata, którzy najbliższe obok niego zabrali miejsce przy stole. Pierwszy toast „na cześć tych ideałów, których Bałucki jest od ćwierć wieku wyobrazicielem, zarówno w literaturze pięknej, jak i w sztuce komedyopisarskiej, a którym pozostał wierny do dzisiejszej chwili", wzniósł w wymownych słowach prezes „Koła literackiego" p. dr. Rutowski. Następny toast spełnił dyrektor tutejszego teatru, p. Jan Dobrzański na cześć Bałuckiego, jako niezrównannego komedyopisarza. Pan Platon Kostecki na cześć małżonki i najbliższej rodziny jubilata. Pan Aureli Urbański, w pełnym humoru toaście, przerywanym hucznemi oklaskami życzył: by długo żył pan Michał, co budkę Tespisa ćwierć wieku popychał, a zająwszy w niej miejsce woźnicy, innych, talentem swoim z kozła pospychał". W wiązanej mowie przemawiali jeszcze pp. Karol Brzozowski, Wład. Bełza i Zdzisław Onyszkiewicz, lecz największe bezwątpienia wrażenie sprawiły w zgromadzeniu dwa toasty, podniesione na cześć jubilata w mowie ruskiej, przez pp Ceglińskiego i dyrektora sceny ruskiej Hryniewieckiego. Burzą oklasków witano ten głos bratniej mowy, który po raz pierwsy odbił się wśród ścian „Koła literac." Z zapałem okrzyknięto toast na cześć braci rusinów, do którego mowę swoją nawiązał jubilat, silnie wzruszony, z powodu tej niespodziewanej a tak pięknej i tak serdecznej owacyi ze strony ruskich jego wielbicieli. W ciągu uczty, nadszedł telegram z życzeniami dla Bałuckiego od Koła literackiego krakowskiego, a zgromadzeni odpowiedzieli nań zaraz, spełnieniem toastu za pomyślność i powodzenie bratniego Koła krakowskiego. Do późnej nocy przeciągnęła się jeszcze po skończonej uczcie ożywiona pogawędka. Dziś ponowne przyjęcie dla jubilata będzie o godzinie 5 u księżny Leonowej Sapieżyny, a wieczorem o godzinie 9 u prezesa „Koła literackiego" dr. Rutowskiego.

— **Nowe stowarzyszenie.** Ces. król. Namiestnictwo zatwierdziło statut nowo zawiązanego towarzystwa pod godłem „Węzeł". Towarzystwo to postawiło sobie za cel: dalsze wychowywanie i kształcenie uczniów, wstępujących w zawód rękodzielniczy lub przemysłowy. Szczęść Boże tak poczciwym zabiegom około podniesienia poziomu oświaty naszej klasy pracującej.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m, o godzinie 6, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. O niektórych wadliwościach naszych szkół, ref. p. Roman Palmstein; 2. Pierwsze lekcye algebry, ref. p. Julian Fąfara. 3. Luźne komunikacye.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu październiku 1884 roku organa krakowskiej c. k. dyrekcyi policyi aresztowały 821 osób. Z tych oddano c. k. sądom karnym 468 osób, a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 10, za kradzież 113, za sprzeniewierzenie 8, za oszustwo 11, za uczestnictwo w tajnem towarzystwie 1, za obrazę straży 9, za powrót z wydalenia 1, za przybranie fałszywego nazwiska 2, za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu życia 1, za spieszną i nieostrożną jazdę 6, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2, za zgorszenie publiczne 3, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 100, za żebranie z udawaniem kalectwa (§ 519 u. k.) 1, za pijaństwo 199. Od krakowskich c. k. sądów karnych odebrano 150 osób po odbyciu kary. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia i miejsca przytułku, oraz za niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., tudzież celem wyszupasowania z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 195 osób. W szpitalu umieszczono nierządnic 19. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 139 osób. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 201 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 157, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 37, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 4, za tamowanie przejścia na chodnikach 3.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Wojciechowi Mosiurze, parobkowi, ze stajni pod l. 30 ulica Gródecka, surdut zimowy granatowy. popielate spodnie i dwie pary butów, wartości 15 zł.; Ludwice M., pod l. 10 ulica Wąwozowa, zastawną kartkę zakładu zast. i kred. na złoty pierścionek i koszulę, za 2 zł. zastaw.— Zgubiono: kartkę banku kredytowego l. 7.850 na srebrny zegarek, za 5 zł. zastawiony; pan Cyryl O., żółty pugilaresik z kwotą 1 zł. 24 ct., dwoma kluczykami do zegarka i z zastawną kartką banku ruskiego l. 45.508, na srebrny zegarek z łańcuszkiem zastawiony, a pan S. kartkę zakładu zast. i kredytowego l. 97.380 na damski płaszcz, za 5 zł. zastawiony; Marya Mańkowska 10 sznurków korali, wartości 10 zł.; Lieba Egert weksel na 1.000 zł., akceptowany przez Leizera Bechera w Rodatyczach; kartkę zast. galic. zakładu zast. i kred. nr. 85.814 na paltot, za 2 zł. zastawiony i 2 zł. pieniądzmi, a drugą kartkę zastawną ruskiego banku l. 40.496 na srebrny zegarek. — Zakwestyonowano: stary kożuch suknem pokryty, wannę z cynkowej blachy do kąpieli; surdut letni, spodnie i kamizelkę żółtawego koloru w czarne paseczki, oraz czarny zimowy surdut u znanego złodzieja Ignacego Postemskiego; surdut czarny z firmą krawca p. Lerskiego u Anny K. — Przedłożył w policyi handlarz Spritzer paszport i książeczkę wojskową p. Stefana Boguchwalskiego, jako znalezione, tudzież kartkę zakładu zast. i kred. l. 48.766 na złotą broszkę dnia 5 b. m. za 1 zastawioną. — Wiktorya Wojnowska poszukuje swego męża Aleksandra Wojnowskiego, stolarza, mającego lat 33, wzrostu wysokiego, utykającego na nogę, gdyż wydalił się ze Lwowa, pozostawiwszy ją i czworo małych dzieci bez sposobu do życia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: na zamku Sichrow księżna Adelaida Rohan, małżonka księcia Kamilla, w 78 roku życia; w Roanne senator departamentu Loary Cherpin, a w Paryżu senator dep. Meuse August Vivenot, pierwszy w 71, drugi w 50 roku życia.

— **Jubileusz Kurpińskiego.** Warszawa przygotowuje się do uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin znakomitego i na wskróś narodowego kompozytora Karola Kurpińskiego, twórcy tylu sym atycznych i po dziś dzień popularnych oper, melodramatów i melodyj. Karol Kurpiński urodził się dnia 6 marca 1785 roku w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, powiecie wschowskim, we wsi Włoszakowice; setna rocznica jego urodzin przypada zatem w dniu 6 marca 1885 roku. Kurpiński był nietylko narodowym kompozytorem był on zarazem dzielnym przewodnikiem opery w Warszawie. Napisał następujące opery narodowe: *Pałac Lucypera* opera w 4-ch aktach, wystawiona po raz pierwszy 9 listopada 1811 r *Szarlatan*, *Łaska imperatora*, *Jadwiga* (wszystko w jednym roku napisane). *Jadwiga* należy do najpiękniejszych utworów Kurpińskiego; są tu wspaniałe chóry i ładne ustępy solowe, jak np. zaraz w akcie pierwszym arya Jadwigi: „Słowa matki ulubionej". W roku 1815 dnia 7go marca wystawił Kurpiński operę swą w 1-nym akcie: *Aleksander i Apelos*, w następnym roku 15 marca *Mała szkoła ojców* w 1 nym akcie. Zaraz potem nastąpiły *Nowe Krakowiaki*, stanowiące niejako część drugą, czyli dalszy ciąg *Krakowiaków i Górali* Stefaniego. Po *Nowych Krakowiakack* wystawił zaraz Kurpiński operetkę w 1-nym akcie do słów Osińskiego *Dziadek* W roku 1817 napisał operę w 2 aktach do słów Niemcewicza *Jan Kochanowski*, w roku 1818 *Czaromysł* tekst Aloizego Żółkowskiego. W rok później do słów hr. Józefa Krasińskiego operę *Zamek na Czorsztynie*, czyli *Bojomir i Wanda*. Rodacy wybili wówczas na cześć Kurpińskiego medal z jego popiersiem, który mu też 11 marca 1819 roku wraz z pismem nader pochlebnem wręczono. Później napisał Kurpiński 1820 *Kalmora*, *Leśniczy w puszczy Kozienieckiej*, a ostatniem jego większego rozmiaru dziełem jest opera w 2 aktach do słów Dmuszewskiego p. t. *Cecylia Piaseczyńska*. Wprawdzie utwory wyżej wymienione są po większej części t. z. „komedyo-opery", mimo to podziwiać należy inwencyę i płodność tego nawskróś narodowego kompozytora. Kurpiński umarł w r. 1857 dnia 18 września.

— **Tłómaczem sądowym** w Wiedniu, dla języków polskiego, ruskiego i rossyjskiego, mianowany został p. Bazyli Falbijczuk, c. k. urzędnik ministerstwa skarbu, zamieszkały przy *Schillerplatz*, nr. 4.

— **Rząd republiki Boliwijskiej** unieważnił patent dotychczasowego konsula swojego w Wiedniu, p. Francisco Lentze Conde de Canut, w skutek czego c. k. ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło już wykreślenie go z listy cudzoziemskich funkcyonaryuszów konsularnych.

— **Sprawcę zamachu dynamitowego** w budynku sądowym w Sternberg wykryto w osobie gajowego Jana Zimmera, który zostając w więzieniu śledczem tegoż sądu z powodu niebezpiecznych pogróżek i pod zarzutem zbrodni rozmyślnego podpalenia, używany był do czyszczenia lamp we wspomnianym budynku. Śledztwo wykazało, że Zimmer już w więzieniu posiadał dwa naboje dynamitowe, z których jeden znaleziono w jego surducie.

— **Kradzież na poczcie.** Z Jozbereny na Węgrzech donosi telegram, że wyprawiona dnia 12 b. m. z tamtejszego urzędu pocztowego pociągiem peszteńskim kolei państwowej do Szolnoku torba pocztowa z kwotą 6.000 zł., nie przybyła na miejsce przeznaczenia. Dochodzenie jest w toku.

— **Wypadek kolejowy.** Z Żywca, dnia 18 b. m., wieczór, otrzymaliśmy następującą depeszę: Na stacyi Zwardoń oderwało się 10 wagonów z szutrem, które dla znacznego spadu zdołano zatrzymać dopiero na stacyi Górka. Jeden z robotników zabity, siedmiu rannych. Pomoc lekarska zapewniona, śledztwo wdrożone.

— **Katastrofa kolejowa** pod Hanau. Ostatnie depesze donoszą, że telegrafista kolejowy Gutberlet, który ponosi główną winę nieszczęścia, został aresztowany. Liczba ofiar w drugim dniu po katastrofie doszła do 19. Rozmiary nieszczęścia tem się tłómaczą, że kolizya nastąpiła na znacznej krzywiznie toru, skutkiem czego z hamulców nie można już było zrobić użytku. — W poniedziałek na tymże samym dworcu w Hanau wpadły na siebie znowu dwa pociągi towarowe, kilka wagonów się wykoleiło, ofiar w ludziach jednak nie było.

— **Wesoła piosnka.** Depesza zaatlantycka przynosi następującą wiadomość z Filadelfii: „Pani Adelina Patti, otrzymawszy z Paryża telegram, że mąż jej, markiz de Caux, zgodził się na rozwód, który w skutek tego sąd orzekł formalnie, pobiegła prosto do fortepianu i zaczęła wesoło wyspiewywać. Wobec przyjaciół wyraziła się, że właściwą jej mową jest muzyka i nią też jedynie oddać ona może swoją radość.

— **Trzęsienie ziemi,** bardzo silne, według depeszy z Celowca, nawiedziło dnia 17 b. m., o godzinie 1 min. 56 rano, karynckie miejscowości Celowiec, Pichlhof, Pörtschach i Treibach. Trwało około trzech sekund, a towarzyszył mu huk podziemny.

— **Podkop** pod gmach zarządu pocztowego w Odessie, dokonany w zamiarze okradzenia poczty, wynosi 21 sążni długości; pod samym gmachem rozciąga się tylko na długość 6 sążni, reszta zajmuje łożysko dawnego rynsztoka, ukrytego obecnie pod trotoarem, wzdłuż gmachu pocztowego na ulicy Pocztowej. Gdzie podkop podchodzi już pod gmach pocztowy, ma głębokości 3 arszyny, w tej mierze przechodzi pod izbą gdzie ważą posyłki, na przestrzeni 2 sążni, następnie podnosi się stopniowo i przy zgięciu pod podłogą kurytarza ma zaledwie 1 arszyn głębokości. Podkop zrobiony został w kształcie kanału okrągłego; na końcu jamy odnaleziono zniszczony worek, napełniony gliną W górnej części podkopu znajduje się kilka otworów wyrobionych kilofem. W celu wyśledzenia podkopu musiano podkopywać się pod fundamenta gmachu i mur główny, które obecnie zabezpieczono prowizorycznie przez podstawienie słupów drewnianych.

— **Tajemnicza siła.** Jeżeli można dać wiarę dziennikom amerykańskim, odbywały się niedawno w Washingtonie próby z działem wynalazku niejakiego Johna Kile'a, Filadelfijczyka, które wyrzuca pociski bez użycia jakiejkolwiek substancyi wybuchowej, a jedynie siłą „drgań eteru", jak wynalazca zapewnia. Wyrzucona z działa kula przebiega 523 stóp na sekundę; przy wystrzale słychać było tylko trzask, a całą machinę stanowią dwa małe okrągłe rezerwoary, połączone odpowiednio z sobą i napełnione powietrzem i małą ilością wodą. Z działa Kile'a można dać jakoby raz po raz 200 strzałów, a do nowego napełnienia zbiorników starczy jedna ósma sekundy. Eksperci wojskowi i cywilni mieli przyznać, że siła wyrzucająca nabój jest nieznana, nie jest to bowiem, jak twierdzili, ani ściśnięte powietrze, ani zgęszczony kwas węglowy.

Służba zdrowia na pograniczu.

(Dokończenie.)

II. Przepisy dla weterynarzy. 1) Według § 9 i 10 ust. państw. z d. 21 czerwca 1880, dotyczącej ochrony i stłumienia chorób stadnych i według §. 2 dotyczącej ustawy uzupełniającej z 12 marca 1881 są weterynarze obowiązani natychmiast zawiadomić miejscową władzę policyjną, gdy się dowiedzą o wybuchu jednej z poniżej wymienionych chorób stadnych, lub też o istnieniu objawów, uzasadniających podejrzenie wybuchu tychże chorób. Do następujących chorób stadnych rozciąga się obowiązek donoszenia: 1) wąglik, 2) wścieklizna, 3) nosacizna (tylozak) u koni, osłów, mułów, 4) zaraza pyskowa i racicowa u bydła, owiec, kóz i świń, 5) zaraza płuc u bydła, 6) ospa owcza, 7) choroba stadna u koni i otręt u koni i bydła, 8) parchy u koni, osłów, mułów i owiec. Kto zaniedba uczynić przepisane doniesienie, lub go dłużej jak 24 godzin, po zasięgnięciu wiadomości zwleka, będzie w myśl §. 65 nazwanej ustawy karany grzywną od 10—150 mark, lub więzieniem nie mniej jak przez tydzień, chyba że wedle istniejących przepisów wyższa kara jest oznaczoną. Według §. 54 ust. państw. z d. 7 kwietnia 1869, dotyczącej środków zaradczych przeciw księgosuszowi, obowiązanym jest każdy, kto zasięgnie pewnej wiadomości, że jaka sztuka bydła na księgosusz zachorowała, lub padła, lub chociażby tylko podejrzenie istnienia tej zarazy — bezzwłocznie donieść o tem miejscowej władzy policyjnej. Gdy na taki obowiązek doniesienia przez ogłoszenie właściwej władzy wyraźnie zwrócono uwagę, wówczas podpada każdy, kto takiego doniesienia nie uczyni, w myśl §. 328 ustawy karnej dla państwa niemieckiego, karze więzienia aż do jednego roku.

III. Przepisy dla akuszerek. Akuszerka obowiązaną jest o każdem nieślubnym porodzie, przy którym była obecną, zawiadomić w czasie właściwym urzędnika stanowego. O ślubnym porodzie, przy którym była obecną, jest tylko wówczas obowiązaną donieść, gdy ojciec dziecka który najpierw jest obowiązanym to doniesienie uczynić, nie jest obecnym, lub przeszkodzonym w uczynieniu zadość swemu obowiązkowi. O dziecięciu nieżywo urodzonem, lub w czasie porodu zmarłem, należy donieść najdalej dnia następnego. Gdy akuszerka ma powody przypuszczać, iż osoba ciężarna w ostatnich miesiącach ciąży, lub rodząca jeszcze przed rozwiązaniem umrze, ma o tem zawczasu donieść fizykowi, lub najbliższemu lekarzowi, ażeby c poczynili przygotowania — by o ile możności zaraz po śmierci matki, uratować dziecię Gdyby nawet śmierć niespodzianie prędko nastąpiła, to mimo tego obowiązaną jest akuszerka zarządzić, by zaraz najbliższy lekarz został wezwany. Jeżeli umrze położnica zaraz, lub też w kilka dni po urodzeniu, przy którem akuszerka pomocną była, a przy którem lekarza do porady nie wzywano, winna jest akuszerka zaraz o tem uwiadomić fizyka, lub innego najbliższego lekarza. Akuszerka obowiązaną jest donieść władzy, gdyby się dowiedziała o jakichkolwiek karygodnych próbach spędzenia płodu, o chęci utajenia ciąży, lub utajenia porodu. Przy chorobach zaraźliwych, ma każda akuszerka ściśle przestrzegać tych przepisów, które jej w tym względzie udzielono w książce do nauki przeznaczonej (doniesienie lekarzowi o chorobie wenerycznej, lub o gorączce połogowej u położnicy, lub o zapaleniu ócz u dziecka). Oprócz tych powszechnie obowiązujących przepisów, wydają władze polityczne państwa niemieckiego, lub jego pojedynczych państw, z powodu chorób epidemicznych lub epizootycznych od czasu do czasu szczegółowe przepisy, które dotyczące osoby służby lekarskiej przestrzegać winny. Jest to zatem w interesie austryackiej służby lekarskiej, praktykującej w Prusiech, aby o takich czasowych administracyjnych zarządzeniach powiadamiała się w sposób właściwy na miejscu.

Pamiętniki Ministra.

(*Memoirs of an ex-minister, by the right hon. earl of Malmesbury.* London 1884)

(Dokończenie.)

O zamachu stanu nie wiele znajdujemy szczegółów w pamiętniku. „Dnia 26go marca (1853) — pisze lord — obiad u Cowleya, gdzie rozmawiałem długo z Kisielewem. Ten mówił mi, że na wypadek niepowodzenia zamachu, Morny i Ludwik Napoleon mieli zapewnione schronienie u pewnej damy, ich wielkiej zwolenniczki, kreolki, nazwiskiem Favart de Langlade, która przez długi czas mieszkała w Londynie i dawała wyśmienite obiady, po których zwykle grano w karty".

Lord Malmesbury był zawsze i stale przychylny bonapartyzmowi i wraz z lordem Palmerstonem należał do gorliwych zwolenników cesarstwa. Jak wiadomo, rząd angielski z pewnym niepokojem widział z początku powstające cesarstwo pod berłem spadkobiercy tradycyj wygnańca z wyspy św. Heleny. Za czasów prezydentury Ludwika Napoleona, ambasador angielski w Paryżu lord Normanby stał na czele opozycyi przeciw bonapartyzmowi i prowadził żywą w tym przedmiocie korespondencyę z księciem Albertem. Okoliczność, że lord Palmerston aprobował zamach stanu, była wówczas wystarczającą, by spowodować jego upadek. Znajdujemy o tem następującą wzmiankę w pamiętniku lorda Malmesbury pod d. 4 stycznia 1852: „Ambasador nasz w Paryżu, lord Normanby, dał do zrozumienia p. Turgot, ministrowi spraw zagranicznych, iż rząd nasz nie pochwala zamachu stanu. Turgot odrzekł, że trudno mu w to uwierzyć, gdyż hrabia Walewski, ambasador francuski w Londynie, doniósł właśnie, iż lord Palmerston wyraził mu z tego powodu najserdeczniejsze zadowolenie. Przypuszczają, że lord Normanby zawiadomił o tym fakcie natychmiast lorda Russell, a ja nie wątpię, iż to było prawdziwym powodem a przynajmniej pretekstem dymisyi Palmerstona... Hrabia de Flahaut — pisze dalej Malmesbury — zakomunikował mi cyfrę urzędową zabitych i rannych w dniu 4 grudnia, na ulicach Paryża. Według jego relacyi, zginęło 215 osób, oprócz żołnierzy; 137 padło na barykadach a do tej liczby należy dodać jaki dziesiątek ciekawych"...

Oto prawie wszystko, co o fakcie tak ważnym znajdujemy w pamiętniku naszym. Natomiast daleko więcej podaje lord szczegółów o rokowaniach, jakie się toczyły z mocarstwami w sprawie uznania nowego cesarza, a w których Malmesbury czynny brał udział.

Londyn, 31 sierpnia 1 852. Brünnow przyszedł do mnie, aby mówić o nowem cesarstwie i o Napoleonie III. Zapytał mnie w jaki sposób uznamy ten jego tytuł? Odpowiedziałem, że uznamy fakt sam bez wszelkich aluzyj co do kwestyi dziedzictwa w przeszłości lub na przyszłość, sprawa ta bowiem obchodzi wyłącznie tylko naród francuski. Dodałem, że nawet w razie, gdybyśmy zmazali traktaty z 1815 r. co się tyczy familii Bonapartych i wykazali w ten sposób marność przewidywań ludzkich, byłoby zdaniem mojem niedorzecznością chcieć stanowić o tem, co uczynią przyszłe pokolenia. Co się tyczy uznania go za Napoleona III, byłoby to dla nas, którzyśmy nigdy nie uznawali Napoleona II, o tyle rzeczą trudniejszą, iż akceptowaliśmy Karola X i Ludwika Filipa za życia księcia Reichstadt".

Dnia 1 listopada tegoż roku odbyła się w Londynie narada gabinetowa w tej sprawie; chodziło tu głównie o to, aby, uznając cesarzem Ludwika Napoleona nie przyznać mu zarazem praw dziedzicznych, a pod tym względem numer III. obudzał wątpliwości i wywoływał liczne nieporozumienia. Lord Malmesbury był stanowczo przeciwny oficyalnemu uznaniu tego numeru i na obiedzie u Walewskiego starał się przedstawić mu bezpodstawność tej pretensyi, usiłując zarazem skłonić do zaniechania kwestyi, w gruncie błahej, która jednak tyle wywoływała trudności. „Za sześć miesięcy, pisze lord, monety, rysunki i td. spopularyzują i bez oficyalnego uznania tytuł Napoleona III; cały świat do tego nawyknie. Ale zmuszać nas i inne wielkie mocarstwa, byśmy zadali kłam historyi i sobie samym, jest to rzeczywiście wymagać za wiele. Walewski zaczął się obruszać i oświadczył, iż odmowa w tym względzie musiałaby doprowadzić wprost do wojny. Wreszcie przyznał, że miałem racyę i miał zakomunikować moje uwagi Napoleonowi". Zanim to wszakże się stało, niedyskrecya — jak się zdaje — umyślna dziennika torysowskiego *Morning Post*, który całą rozmowę lorda Malmesbury z Walewskim dosłownie powtórzył, przyspieszyła rozstrzygnięcie tej sprawy. Rząd angielski widocznie w obawie niemiłych zawikłań oświadczył, iż uzna tytuł Napoleona III. skoro mu takowy oficyalnie notyfikowany będzie, z wyraźnem jednak zastrzeżeniem co się tyczy praw dziedzicznych do tronu. Ze swej strony Napoleon oświadczył ustnie ambasadorowi angielskiemu, że przyjęty przez niego numer III. nie opiera się wcale na jego prawach dziedzicznych, a to z następujących powodów: 1o gdyby przyjmując ten numer miał na myśli owe prawa, winienby był mianować się Napoleonem V gdyż stryj jego Józef i ojciec Ludwik przeżyli księcia Reichstadt; 2o gdyby chciał opierać się na zasadzie dziedziczności, nie byłby się uciekał do głosowania i 3o datowałby początek swego panowania od śmierci ojca lub stryja. Na tem skończyła się kwestya tytułu.

Wiele jeszcze innych szczegółów znajdujemy w pamiętniku lorda, odnoszących się bądź do wojny krymskiej, bądź też do osobistych jego stosunków z Napoleonem III. Szczegóły te nie przedstawiają jednak większego interesu, a z wielu notowanych przez lorda anegdot, przytaczamy tu jednę, która świadczy, iż Napoleon III był skłonnym do wiary w spirytyzm.

„*Chamarande 27 października 1862.* Po obiedzie, cesarz, Morny, Persigny i ja przeszliśmy do *fumoiru.* Rozmowa toczyła się o malarzach i malarstwie; cesarz wyznał, że się nic na tem nie rozumie i udowodnił to, mięszając bezładnie w rozmowie pełnej jemu właściwej swobody i naturalności, nazwiska i dzieła najznakomitsze. Wspomniał także o narodowej przywarze Francuzów, zarozumiałości, która każe im wierzyć, że są we wszystkiem wyżsi od innych narodów, jakkolwiek mierność ich jest prawie ogólną z wyjątkiem mechaniki, fizyki i chemii. Rozmowa zwróciła się następnie do kwestyi spirytyzmu i od razu widziałem, iż cesarz na wpół weń wierzy. Gdy wspomniano o kilku wątpliwych dziełach w galeryi obrazów Luwru, rzekłem, iż dobrzeby uczynił p. Home spirytysta, gdyby wywołał ducha Tycyana, aby się go zapytać, czy też portret Franciszka I, znajdujący się w galeryi Luwru, jemu przypisywany, jest rzeczywiście jego dziełem. Cesarz przyjął to poważnie, Morny zaś i Pietri skorzystali z tego, by żartować z łatwowierności cesarza, co mu się widocznie nie podobało. „Gdybyśmy w to tylko wierzyli, co wytłómaczyć możemy, cóżby się stało z naszą religią?" zapytał w końcu

Nie bez pewnego interesu są szczegóły zawarte w pamiętniku lorda odnoszące się do pobytu Garibaldiego w Londynie. Było to, jak wiadomo, w kwietniu 1864 r.; tłumy publiczności zgromadzone na ulicach wydawały na cześć przybywającego entuzyastyczne okrzyki. Garibaldi zamieszkał w Stafford House, rezydencyi ks. Sutherland, gdzie dnia 17 kwietnia dawano dlań wielki obiad. „Byli tam, pisze Malmesbury, Palmerstonowie, Russelowie, Gladstone i Argyll z małżonką, Shaftesbury, Dufferin i wiele innych whigów. Z torysów byli tylko pp. Derby i ja z żoną. Zdaje się, że to ze strony naszego stronnictwa było rzeczą nader niezręczną, którą nam nie łatwo nasi przyjaciele przebaczą Po skończonym obiedzie, księżna Sutherland przyjęła ramię Garibaldiego i zaprowadziła go do swego buduaru, gdzie mu pozwoliła zapalić cygaro, ku zdumieniu całego towarzystwa Trzeba bowiem wiedzieć, iż buduar ten, wspaniale urządzony, cały w jedwabiach i aksamicie jest uważany w domu jako sanctuarium, do którego tylko mała liczba wyłącznie uprzywilejowanych śmiertelników jest dopuszczona. Pozwolenie palenia cygara w tym apartamencie jest zatem dowodem szczególniejszych względów i łaski. Wszystko co mówił Garibaldi, miało cechę zdrowego rozsądku. Zamiast być dumnym z rozgłosu, jakiego używa, wyrażał on nawet pewną obawę, aby go to nie okryło śmiesznością. Sir Robert Peel w ciągu rozmowy zauważył, że można wprawdzie wygnać Papieża z Rzymu, ale dopóki religia katolicka istnieje, dopóty też i Papież istnieć będzie, i że pozbycie się instytucyi papiestwa jest rzeczą niemożliwą. Garibaldi odrzekł na to: W Anglii jednak potrafiliście to uczynić... Ktoś z towarzystwa zauważył następnie, iż Napoleon III jest jeszcze szczęśliwszym w swych dążeniach jak Napoleon I. — Garibaldi odparł: Czekajmy końca!

Końca tego doczekał się też lord Malmesbury, który dziwnem zrządzeniem losu widział z bliska Napoleona III we wszystkich fazach jego zmiennej karyery. Znał go karbonaryuszem w Rzymie, przypatrywał się jego rycerskim zapasom na turniejach u lorda Eglintona, widział go następnie więźniem w Ham, później tułaczem w Londynie, wreszcie prezydentem republiki w pałacu elizejskim i cesarzem w Tuileryach; miał go też widzieć jeszcze wygnańcem w Anglii.

O wojnie francusko-niemieckiej znajdujemy w pamiętniku lorda nie wielką, ale dość ważną wzmiankę: „Sam książę Grammont, pisze lord, udzielił mi następujących szczegółów o tem, co się działo 14 lipca w chwili wypowiedzenia wojny. Skoro kandydatura Hohenzollerna została cofniętą, cesarz był zupełnie gotów przyjąć ten sposób załatwienia sprawy i załagodzić zatarg, a nawet rezultat ten obrócić dla siebie w tryumf dyplomatyczny. Ale ministrowie korzystali ze wszelkiej sposobności by rozgłosić „zniewagę", wyrządzoną Francyi, a prasa rozżarzała gniew i próżność narodową aż do szaleństwa... Przed powzięciem stanowczej decyzyi cesarz udał się do Saint-Cloud w towarzystwie cesarzowej i ministrów. Dyskusya była gorącą, i według relacyi Gramonta, cesarzowa ze zwykłą sobie żywością, wypowiedziała wówczas bardzo energiczną a nawet gwałtowną mowę, oświadczając, że „wojna jest nieuchronną, jeśli honor Francyi nie ma być pustym frazesem". Słowa cesarzowej poparł gorąco marszałek Le Boeuf, który tak dalece się uniósł, że cisnął swoją tekę na ziemię, zaklinając się, iż jeśli wojna wypowiedzianą nie zostanie, on uchyli się od wszystkiego i złoży nawet swoją marszałkowską buławę. Cesarz wówczas uległ i udał się na posiedzenie Izby, aby udzielić jej fatalnej wiadomości. Oto relacya księcia Gramont o chwili, w której zapadło postanowienie niewątpliwie najważniejsze, jakie od r. 1815 powzięte zostało w Europie".

Wymowną illustracyą następstw tego postanowienia jest krótki opis widzenia się lorda Malmesbury z Napoleonem po skończonej wojnie: Dnia 20 marca 1871, pisze Malmesbury, Ludwik Napoleon wylądował w Douvres, przybywając z Wilhelmshoehe. Zaraz nazajutrz udałem się do Chislehurst. Cesarz wszedł do salonu, gdzie nań oczekiwałem od kilku minut, i z tym szczególniejszym uśmiechem, który od czasu do czasu ożywiał jego fizyonomię, zwykle posępną, uścisnął serdecznie dłoń moją Wyznaję, że byłem bardzo wzruszony.... Cała przeszłość stanęła mi w pamięci i nie mogłem oprzeć się zadumie wobec tego człowieka, którego widziałem tak potężnym, a który obecnie stał przedemną pozbawiony korony, bez armii, bez ojczyzny, bez piędzi ziemi, którąby własną mógł nazwać, gdyż i w tym domu, gdzie mnie przyjmował, on sam był tylko gościem... Prawdopodobnie uczucia, które mną wstrząsały, musiały się wyryć na mojej twarzy, gdyż cesarz, powtórnie ściskając mnie za rękę: „*A la guerre comme à la guerre!* — zawołał; — to dobrze z twej strony, żeś przyszedł mnie odwiedzić." Następnie, właściwym sobie spokojnym i naturalnym tonem, zaczął oddawać pochwały rządowi niemieckiemu i wysławiać sposób obchodzenia się z nim w Wilhelmshöhe. Powiedział mi, że był oszukany co do sił i stanu armii francuskiej, nie wymieniając jednak żadnego nazwiska i nie oskarżając nikogo, aż do chwili, gdy wspomniałem generała Trochu, który wydał Paryż na pastwę pospólstwu i opuścił cesarzowę, złożywszy przysięgę, że jej bronić będzie. Wówczas cesarz zawołał: — „*Ah! voilà un drôle!* — poczem rozmawiać ze mną zaczął z takim samym spokojem, jak za najpiękniejszych dni swego życia"....

Brak miejsca nie pozwala nam przytaczać wszystkich interesujących ustępów z pamiętnika lorda Malmesbury; na tem kończyć już musimy to pobieżne streszczenie w przekonaniu, że czytelnik już i z tego powziąć będzie mógł ogólne przynajmniej wyobrażenie o charakterze dzieła, które, jak to na wstępie zaznaczyliśmy, ma raczej anegdotyczną jak polityczną wartość. W streszczeniu naszem staraliśmy się jednak uwzględnić to wszystko, co ogół nasz bardziej interesować może. Pomijamy wszystkie a znaczną część dzieła zajmujące ustępy, które odnoszą się przeważnie do charakterystyki stronnictw i mężów stanu angielskich. Charakterystyka ta zresztą nie zawsze wierna a często nacechowana uprzedzeniem stronniczem. Lord Beaconsfield nie mógł oczywiście posiadać sympatyj autora, który jako przyjaciel lorda Derby, niejednokrotnie mówiąc o Disraelim, ma widoczną ochotę powtórzyć z Carlylem: kiedyż nareszcie ten żyd portugalski przestanie wyprawiać harce na ciele angielskiego narodu? Obecny kanclerz brytyjski nie posiada również sympatyj lorda Malmesbury. Poznał go lord w 1849 roku, i tak pisze o nim: „Byliśmy ciekawi go zobaczyć, gdyż ogólnie o nim mówią, jako o człowieku wielkiej przyszłości. Niezmierne rozczarowanie nas spotkało: Gladstone ma zupełnie minę wykapturzonego mnicha." W innym ustępie przypisuje Malmesbury Gladstonowi osobistą nienawiść do Disraeliego. „Niepodobna wyrazić, pisze, wściekłości Gladstona z powodu wyniesienia Disraeliego (na stanowisko pierwszego ministra) Chętnie byłby agitował za odmówieniem funduszu dyspozycyjnego przez Izbę, ale przyjaciele jego nie chcieli mu w tym względzie udzielić poparcia. W dalszym ciągu pamiętników przpisuje Malmesbury Gladstonowi, zamiar wywołania konfliktu między obu Izbami, i twierdzi, że całe jego postępowanie i taktyka zmierzają do zniesienia Izby lordów.

To wszystko jednak, powtarzamy, co odnosi się do stosunku stronnictw angielskich, co w ogóle sięga w zakres wyższej polityki, przyjmować należy z pewnem zastrzeżeniem; autor zdradza tu sąd dość powierzchowny. Polityk nie znajdzie w pamiętniku lorda Malmesbury głębokich spostrzeżeń, ale za to dla każdego interesującego się dziejami bieżącego wieku, pamiętnik ten będzie niewyczerpanem źródłem ciekawych wiadomości, z których zmysł krytyczny czytelnika potrafi sobie ułożyć obraz społeczeństwa, obraz życia kilku minionych pokoleń, niejednokrotnie wierną charakterystykę niektórych osób, pierwszorzędne zajmujących stanowisko — a to dość, by pamiętniki lorda Malmesbury zaliczyć można do najważniejszych publikacyj, jakie w tych czasach pojawiły się w literaturze europejskiej.

KRONIKA SĄDOWA

(*Z tajemnic pokątnego pisarza.*)

(Ciąg dalszy).

Jeszcze dosadniej charakteryzuje sposób postępowania Kozakiewicza inna sprawa. Pewnego razu wpadła do dr. Goreckiego niejaka Jedlińska, mleczarka, z ogromnym lamentem, że komisya sądowa wyrzuca ją z jej realności. Na liczne pytania dr. Goreckiego, jakim sposobem to się stać mogło, zapewniała go Jedlińska przedewszystkiem, że nigdy z nikim nie miała procesu, że nikomu nic nie winna i że jest od dawna właścicielką realności z której wyrzuca ją obecnie komisya sądowa, twierdząc, że czyni to na podstawie p r a w o m o c n e j u c h w a ł y a w i z a c y j n e j. Dzięki gorliwości dr Goreckiego, który natychmiast zasystował wszelkie kroki sądowe, pokazało się co następuje: Kozakiewicz wniósł pozew awizacyjny przeciw Jedlińskiej, t. j awizował ją z jej własnej realności! Gdy sąd wydał uchwałę awizacyjną, pokierował Kozakiewicz tak zręcznie, że ta uchwała nie dostała się do rąk awizowanej Jedlińskiej, lecz jakimś cudem dostała się między garnki, ustawione na półce w izbie Jedlińskiej. Nie wiedząc nic o takiej uchwale, nie poczyniła Jedlińska żadnych kroków prawnych, skutkiem czego uchwała stała się prawomocną, poczem Kozakiewicz przeprowadzał już eksmisyę i omal nie dopiął celu.

Pomijamy zeznania innych poszkodowanych, jak n. p. dr. Herschmana, w zastępstwie Banku hipotecznego; p. M. Rudolfowej i t. d. a zanotujemy jeszcze pobieżnie zeznania Samuela R e i s s a, który trudni się eksploatacyą kamieniołomów i który do masy konkursowej zgłosił pretensyę w kwocie 6.500 zł. A pretensya ta datuje się od 20 lat. W owym czasie eksploatował Reiss kamieniołom należący do Kozakiewicza; za prawo eksploatowania zapłacił mu z góry, a gdy już sporo wydobył kamienia i miał go odstawić na kolej i t. d., zjawia się Kozakiewicz z komisyą i fautuje wszystkie cokoły, podwójniaki, szabry i t p. a Reissa eksmituje z całego obszaru Nieporadny Reiss chodzi z daleka, dokoła kamieniołomu, i przypatruje się, jak tam Kozakiewicz gospodaruje: jedną część wyłamanego kamienia użył Kozakiewicz na wybudowanie domu; drugą część rozsprzedał, a ile razy Reiss chciał się zbliżyć do swego kamieniołomu, spotkał się z groźną postawą Kozakiewicza Nareszcie sprzykrzyło mu się to bezskuteczne krążenie i postanowił dowiedzieć się, w jaki sposób i na jakiej podstawie nastąpiła eksmisya i fantowanie. I oto dowiedział się, że Kozakiewicz zrobił mu pretensyę o jakąś kwotę 600 zł. a kwota ta miała ztąd powstać, że Reiss, eksploatując kamieniołom, uszkodził drzewko!. Ale nie dość na tem; pojawiły się jeszcze dalsze pretensye Kozakiewicza i przerażony Reiss porzucił wszystko — nie pokazał się już więcej do kamieniołomu, i dowiedziawszy się tylko w r. z. o otwarciu konkursu, zgłosił swoją pretensyę w kwocie 6.500 zł.

P r z e w o d. A jakże pan wyliczył tę sumę?

Ś w i a d e k: Ot tak, *plus—minus*; moja strata wynosi właściwie 20.000 zł., ale zkąd ją wziąć?

P r z e w o d Ja także nie wiem

K o z a k i e w i c z (z oburzeniem). To wszystko nieprawda, ja zaskarżę świadka o krzywoprzysięstwo; nie ja jemu, ale on mnie wyrządził szkodę na 20 000 zł. wyrąbał mi najśliczniejszy o g r ó d w ł o s k i; były tam najparadniejsze owoce włoskie...

S w i a d e k (flegmatycznie)... nu... jedno drzewko .. bukowe... a jakże ja miał dostać się do kamienia, a nie uszkodzić drzewka? (*zwrócony do trybunału*): Może ja co dostanę?

P r z e w o d. A... może. (Swiadek kłania się na wszystkie strony, a Kozakiewicz żegna go groźbą, że natychmiast wnosi przeciw niemu skargę o krzywoprzysięstwo).

Przesłuchano jeszcze p. Eleonorę P o m y k a l s k ą, która, jak wiadomo z aktu oskarżenia, miała zgłosić do masy konkursowej pretensye w kwocie 6.500 zł. P. Pomykalska zeznała pod przysięgą, że nigdy nie zgłaszała takiej pretensyi ani osobiście, aniprzez pełnomocnika i że wszystkie pisma, jakie w tej sprawie są w posiadaniu sądu, są sfałszowane Kto je sfałszował? Nie wiadomo. Akt oskarżenia przypuszcza, że uczynił to Kozakiewicz który przed 16 laty był opiekunem p. Pomykalskiej, i według dalszych jej zeznań, skrzywdził ją na majątku, ale nigdy nie poczuwał się do obowiązku wynagrodzenia szkody.

Trybunał przesłuchał następnie kilku dalszych poszkodowanych, pomiędzy którymi Maryanna T r u s k a w i e c k a podała szczegóły, charakteryzujące postępowanie Kozakiewicza. Kupiła ona od niego grunt za 900 zł. Kontrakt kupna i sprzedaży spisywał sam Kozakiewicz który oświadczył, że ciężący na tym gruncie nieznaczny dług Banku hipotecznego sam spłaci Tymczasem pokazało się, już po zapłaceniu Kozakiewiczowi sumy 900 zł przez Truskawiecka, że na tym gruncie cięży pretensya Banku hipotecznego w kwocie 4.000 zł., a o zapłacie tego długu Kozakiewiez oczywiście ani myślał. Bank sprzedał tedy ten grunt, a Truskawiecka straciła 900 zł; mąż zaś jej ze zmartwienia dostał pomięszania zmysłów i umarł.

Pomijamy zeznania innych świadków, a zaznaczamy jeszcze tylko, że znawcy pisma orzekli kategorycznie, iż w s z y s t k i e pisma sporne w sprawie Jakóba Boreckiego, przeciw K. Kozakiewiczowi o znane prawo dożywocia Nazarewiczowej, były spisywane przez siostrzeńca Kozakiewicza, Eustachego Boreckiego, mieszkającego u Kozakiewicza, a dalej zeznali ci znawcy szczegół bardzo ważny, że podpis Jakóba Boreckiego na filurze, którą doręczyć mu miano pierwszą uchwałę sądową, dozwalającą na intabulacyę rzekomych praw jego co do owego dożywocia, jest sfałszowany.

Trybunał wdrożył wczoraj postępowanie dowodowe co do drugiego czynu, zarzuconego Kozakiewiczowi, a dalej jego żonie Rozalii, Kryczińskiemu i Pollerowi, a mianowicie, iż złożyli wobec sądu fałszywe świadectwo; w tym fakcie mieści się także oskarżenie przeciw Annie Lubczakowej, iż nakłoniła Pellera do fałszywych zeznań. Dla zrozumienia sprawy, musimy w kilku słowach objaśnić zachodzące stosunki familijne: Kozakiewicz jest ożeniony z Rozalią, z domu Borecką; Anna Lubczakowa jest rodzoną siostrą Rozalii Kozakiewiczowej i była żoną Aleksego Lubczaka, który miał dwóch braci: Onufrego i Mateusza. Między ściślejszą rodziną Lubczaków a Kozakiewiczami i Anną Lubczakową, z domu Borecką, zapanowały od r. 1867, t. j. od czasu śmierci Aleksego Lubczaka, bardzo naprężone stosunki, a to z powodów majątkowych. Aleksy Lubczak bowiem zostawił folwark w Lityni, oszacowany na 25.000 zł. i cesyą z r. 1857 mianował uniwersalnymi spadkobiercami swoich braci, a żo-

nie, Annie, przyznał tylko dożywocie. Kozakiewicz zaś, wiadomemi z aktu oskarzenia sposobami, w r. 1876 produkował najpierw jakąś cesyę z r. 1854, którą chciał udowodnić, że Aleksy Lubczak cały majątek zapisał swojej żonie, Annie; gdy Kozakiewicz przegrał sprawę we wszystkich trzech instancyach, a nadto ściągnął na siebie proces karny, który został zaniechany, zaczął prowadzić przeciw Onufremu i Mateuszowi Lubczakom nowy proces, dowodząc, że Aleksy Lubczak, w dniu 25 grudnia 1866, zdziałał wobec niego i świadków: Krycińskiego, Mydlachowskiego, Löscha, Rozali Kozakiewiczowej i t. d., ustny testament, mocą którego mianował uniwersalną spadkobierczynią, swoją żonę, Annę. Jakoż stoją w obecnej sprawie z jednej strony oskarżeni; Karol i Rozalia Kozakiewicze, Kryciński i Peller, a po części także Anna Lubczakowa, którzy utrzymują, że Aleksy Lubczak, w d. 25 grudnia 1866 zdziałał ustny testament na rzecz swojej żony, a z drugiej strony stoją Onufry i Mateusz Lubczakowie, tudzież cały szereg innych świadków, których zeznaniami dowodzi prokuratorya, że to, co zeznali Kozakiewicze, Kryciński i Peller wobec sędziego cywilnego o owym testamencie Aleksego Lubczaka, nie jest prawdą. Posłuchajmy tedy, co mówią świadkowie:

Onufry Lubczak, rodzony brat Aleksego, mieszkał w r. 1866 w Rzęśnie polskiej; w nocy około godziny 5 z 24 na 25 grudnia 1866 przyjechał do niego Aleksy i opowiedział mu, że był z żoną na wilii u Kozakiewiczów we Lwowie i że żona, Anna, maltretowała go przez całą noc, ażeby zapisał jej cały swój majątek; „ale nie uczyniłem tego“ — dodał Aleksy Lubczak. Cały dzień 25 grudnia 1866 spędził Aleksy Lubczak w Rzęśnie, przenocował tam w domu Onufrego i dopiero rano, dnia 26 grudnia, wyjechał razem z Onufrym Lubczakiem, Augustem Breuerem i jego żoną Ewą do Lwowa, gdzie wstąpił na małą chwilę do Kozakiewiczów, zabrał ztamtąd swoją żonę Annę, i w południe, d. 26 grudnia odjechał do Lityni. Jest więc faktem, że d. 25go grudnia 1866 bawił Aleksy Lubczak u swojego brata Onufrego w Rzęśnie, że więc nie mógł tego dnia po południu zdziałać we Lwowie, w domu Kozakiewicza ustnego testamentu, na rzecz swojej żony Anny, nie mógł tego także uczynić po południu d. 26 grudnia, bo był wówczas w drodze do Lityni. Między braćmi Lubczakami panowała zawsze zgoda i braterska miłość a na dowód przedkłada Onufry listy pisane do niego przez Aleksego, który przy rozmaitych sposobnościach zawsze zapewniał go, że obejmie po nim spadek bo ma dzieci.

Powszechna wesołość zapanowała podczas depozycyj Mateusza Lubczaka; jest on wysokiego wzrostu, szczupły, brunet o bardzo śniadej cerze, długich włosach; wąs krótko przystrzyżony i rzadki zarost na brodzie; odznacza się butą i żywym temperamentem. Między nim a p. przewodniczącym wywiązał się następujący dyalog: Przewod.: Jak się pan nazywasz, ile masz lat, zkąd rodem? — Świadek: Mateusz Lubczak, *ut* metryka (wyciąga papier z kieszeni), lat 69, stanu wolnego ... tak. .. kawaler, bo bracia się pożenili, a ja myślę sobie: dużo dzieci... więcej kłopotu niż to warte. Za króla Władysława IV ... — Przewod. (*przerywając*): Ależ zaraz, karany?.. — Świadek: Za polityczne — Przewod.: Cóż to takiego było? — Świadek. W r. 1851 był stan oblężenia; zbeształem Verwaltera, a oni wsadzili mię na 3 miesiące. Przewod. Cóż więcej? — Świadek: Nic.... aha... mały gwałcik. Bo to proszę najzacniejszych panów sędziów: Za króla Władysława IV. . — Przew. Ale dajżesz pan spokój królowi.... — Świad. Nie mogę; bo to proszę, panie dzieju, za króla Władysława IV, moi przodkowie, Lubczakowie z Lityni, — i ja się tam urodziłem — otrzymali „pergament szlachecki“ i dostali ojcowiznę z przykazaniem, aby strzegli w zgodzie braterskiej tej ziemi, która ich zrodziła, a tu naraz pojawiają się Kozakiewicze i, panie dzieju, mnie, Mateusza Lubczaka, dalejże wyrzucać z ojcowizny; to bolesne, panie dzieju; mnie szlachcica; to bolesne; zrobiłem więc mały gwałcik... wygrzmociłem babę... Ja panie tego, w r. 1857 zrobiłem z Aleksym ugodę, że folwark po śmierci Aleksego, panie tego, zostanie przy potomkach Lubczaków, a tu panie tego wyrzucają mnie, dają tylko dożywocie na propinacyi i zagartują ojcowiznę; mam teraz na kwartał 25 florenów, dwie szóstki na dzień, a ona (Anna Lubczakowa) bierze rocznie 1100 złr.; to bolesne zejść tak szlachcicowi... Przewod.: Uspokój się pan i powiedz wyraźnie, o co chodzi. — Świadek: Dobrze to mówić: uspokój się; ale ja panie, ani moi pradziady i dziady nigdy przed trybunałem nie stawali, a tu, panie tego, 25 funtów wiedeńskich aktów chodziło do Wiednia; czy ja tego potrzebował? To mnie wykierowali: dwie szóstki na dzień! — Przy szczegółowej indagacyi zeznał tedy p. M. Lubczak, że o testamencie na rzecz Anny Lubczakowej nawet mowy być nie może; jest to finta Kozakiewicza; próbował najpierw jakąś sfingowaną cesyą z r. 1854 zagarnąć ojcowiznę Lubczaków; a gdy się to nie udało, wymyślił jakiś testament i podstawił świadków, z których jeden Kryciński, zeznał, że ten testament był zdziałany w domu Kozakiewicza, dnia 27 grudnia 1866. Ależ to nieprawda — woła świadek — bo dnia 27 grudnia 1866 brat Aleksy był w domu, w Lityni, sześć mil od Lwowa, i na tę okoliczność powołuje rozmaitych świadków. W sposób jowialny opowiada dalej świadek, w jaki sposób prowadził proces cywilny przeciw Kozakiewiczom i ich krewnej, Annie Lubczakowej, przyczem podaje nowy, nieznany szczegół, że Kozakiewicz nakłaniał niejakiego Kornela Karowa, do krzywoprzysięztwa, ale Karów zwrócił dubeltówkę, ofiarowaną mu przez Kozakiewicza, a fałszywie przysiądz nie chciał.

Po depozycyach tego świadka, zrywa się Peller, siedzący w kącie i tak mówi: „Może ja powiem co mądrego, a może co głupiego; ot zwykle jak szewc. Ten pan (wskazując na Mateusza Lubczaka) tam w sali (wskazując na salę świadków) namawiał tam jakiegoś chłopa i mówił mu „ciągiem“, od soboty: „jeżeli nie będziesz tak gadał, jak ci mówiłem, to ci kości pogniotę“.

Mateusz Lubczak (z oburzeniem): „Ja, szlachcic, gadał z chłopem! Ja! Nigdy .. ja z chłopami nic nie mam...“ (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost donosi: W sobotę d. 22 listopada b. r. po solennem nabożeństwie w kościele zamkowym, Jego Ces. i Król. Mość raczy dopełnić ceremonii włożenia kapelusza kardynalskiego na głowę ks. arcybiskupa wiedeńskiego, Celestyna Józefa Ganglbauera. C. k. tajni radcy, podkomorzowie i podczaszowie towarzyszyć będą Najj. Panu do świątyni, będą obecni na uroczystości, a po ukończonej ceremonii odprowadzą Jego Ces. i Król. Mość do monarszych apartamentów“.

Jak piszą z Pesztu, po drugim obiedzie dworskim, danym przez Monarchę dla członków obu delegacyj, trwał przeszło półtory godziny tak zwany *cercle*, a Najj. Pan jak najuprzejmiej rozmawiał ze swymi gośćmi. Hr. Ludwika Wodzickiego zapytywał o zdrowie p. Grocholskiego, następnie mówił o stosunkach w Serbii; z del. Chrzanowskim i Madejskim rozmawiał o szybkiem i należytem załatwieniu przez delegacye ich zadania. Podczas rozmów w *cercle* oświadczył delegatom austryackim hrabia Taaffe, iż Izby Rady państwa zwołane będą 4 grudnia.

Prezes gabinetu hr. Taaffe powrócił przedwczoraj z Pesztu do Wiednia.

Na wczorajszem, ostatniem, posiedzeniu delegacyi austryackiej przedłożył przewodniczący dr. Smolka telegram z Gödöllö, wyrażający delegacyi Najw. podziękowanie za życzenia, złożone z okazyi imienin Najj. Pani. Delegacya uchwaliła następnie, skoro stwierdzono zupełną zgodność uchwał obu delegacyj, w trzeciem czytaniu ustawę finansową. Ogólne wspólne potrzeby, które mają być pokryte, wynoszą 116 milionów; z tego przypada na Austryę $66^{9}/_{10}$ miliona.

P. Minister spraw zagranicznych wyraził z Najwyższego polecenia podziękowanie i uznanie Monarchy, za patryotyczne zrozumienie zadań i gotowość do ofiar, która kierowała delegacyą podczas narad i uchwał. Również podziękował p. Minister w imieniu wspólnego ministerstwa za życzliwość i zaufanie. Przewodniczący zamknął następnie posiedzenie i sesyę krótką przemową, wznosząc trzechkrotny okrzyk na cześć Najj Pana: „Niech żyje!“ który Delegacya z zapałem powtórzyła.

Delegacya węgierska zapewne dopiero 20 b. m. zostanie zamkniętą, albowiem według jej regulaminu obrad, musi być przed zamknięciem sesyi na publicznem posiedzeniu ogłoszonem urzędowo, iż powzięte uchwały otrzymały Najwyższe zatwierdzenie.

Fremdenblatt donosi, że według informacyi zasiągniętej z pierwszego źródła, Rada państwa zbierze się nieodwołalnie d. 4 grudnia.

Otwarcie parlamentu niemieckiego mową tronową nastąpi jutro w białej sali zamku królewskiego. Jako kandydatów na urząd pierwszego prezydenta wymieniają pp. Heldorf Badrę i Wedella, obu ze stronnictwa konserwatywnego. Pierwszym wiceprezydentem zostanie prawdopodobnie wybrany członek centrum Frankenstein, drugim zaś wiceprezydentem członek stronnictwa postępowego, które liczy w nowym parlamencie 70 głosów.

W poważnych kołach politycznych są zdania, że przebieg konferencyi afrykańskiej będzie spokojny i zupełnie prawidłowy, niema też mowy o rozszerzeniu pierwotnego programu konferencyi.

Z Lipska telegrafują, że proces przeciw sprawcom usiłowanego zamachu w Niderwaldzie odbędzie się w pierwszej połowie grudnia. Starszy prokurator państwa br. Seckendorf wniósł już akt oskarżenia przeciw 8 osobom, a pierwszy senat karny ma postanowić, czy rozprawa ta ma być jawną lub tajną. Rozprawa sama odbędzie się przed połączonym drugim i trzecim senatem karnym.

Według telegramu petersburskiego, na zapytanie uczynione ze strony sfer polskich rząd orzekł, że studenci rzymsko kat. wyznania obowiązani są i nadal uczęszczać do cerkwi prawosławnej w czasie uroczystych świąt rossyjskich.

W liście petersburskim do *Pol. Corr.* jak już o tem była wzmianka we wczorajszym numerze — zaprzeczono doniesieniu o odwołaniu rossyjskiego agenta dyplomatycznego Butenjewa i zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rossyą i Stolicą św., wskazując na to, że p. Butenjew już od dłuższego czasu bawi na urlopie w Rossyi, i że do zerwania stosunków już dla tego samego nie ma powodu, ponieważ od czasu zawarcia konkordatu nie odbywały się żadne rokowania w ścisłem tego słowa znaczeniu a stosunki ograniczały się wyłącznie na załatwianiu spraw bieżących. Wobec jednak niewyjaśnionego jeszcze dotychczas fakta przyjęcia w Watykanie unitów — który nadzwyczaj niemile dotknął koła rossyjskie, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą — kończy korespondent *Pol. Corr.*, iż p. Butenjew nie będzie starał się przyspieszyć powrotu do Rzymu.

Jak telegrafują z Cetynii do *Pol. Corr.* przedsięwzięte przez rząd czarnogórski dzieło translokacyi wychodźców hercegowińskich do okręgu Dulcigna odbyło się w zupełnym porządku. Dotychczas przewieziono do pomienionego okręgu przeszło 400 wychodźców, pomiędzy którymi znajdują się także znani przywódcy Stojan Kowacewic i Serdar Tungus. Inna serya emigrantów zostanie przewiezioną do Podgorycy. W samym Niksiczu i jego okolicy znajduje się już bardzo niewielu tylko wychodźców. Rząd cetyński odpowiedział odmownie na prośbę niektórych emigrantów, aby ich odstawiono do Rossyi.

Rząd serbski otrzymał już z Berlina zawiadomienie o uchwale ustanowienia przy dworze w Belgradzie nadzwyczajnego poselstwa niemieckiego gdyż dotychczas cesarstwo było tam reprezentowane przez dyplomatycznego rezydenta. Równocześnie rząd belgijski wyniósł swoją reprezentacyę w Belgradzie do rzędu poselstwa. Tym sposobem wszystkie już państwa utrzymujące bezpośrednie stosunki dyplomatyczne z Serbią reprezentowane są przez poselstwa, zwyjątkiem Rossyi która utrzymuje w Belgradzie tylko rezydenta dyplomatycznego.

Z Paryża donoszą, że w tych dniach odbywała się żywa wymiana zdań pomiędzy gabinetem paryskim a londyńskim w kwestyi egipskiej. Posłowi francuskiemu Waddingtonowi oświadczył Granville, że rząd angielski gotów powrócić do stypulacyj francusko-angielskich, jeżeli Francya się zgodzi na przedłużenie okupacyi Egiptu, przez wojska angielskie

Korespondent paryski *Köln. Ztg.*, który miewa dobre informacye, zapewnia, że usiłowania pośrednictwa pomiędzy Francyą a Chinami stanowczo się rozchwiały. Ferry ma być niezdecydowany. Jakkolwiek w pierwszej chwili gotów był odstąpić od żądania odszkodowań od Chin, to po wycieczkach opozycyi, która mu przypomniała, że krok podobny nazwał sam „niehonorowym“ — zawahał się i zajął stanowisko wyczekujące. Tymczasem doniesienia z widowni wojny mówią tylko o niezmiernem obecnie utrudnieniu operacyj na morzu z powodu burz, rozpoczynających się o tej porze.

Dienniki paryskie mówią z zupełną otuchą o uśmierzeniu się epidemii cholerycznej i dodają, że dotychczasowe wieści alarmujące świat cholerą, rozpowszechnione zostały przez korespondentow paryskich pism zagranicznych.

Na miejsce Cazota, który wziął dymisyę, mianowany został prezydentem najwyższego trybunału Barbier. Wypadek zawikłania się Cazota, byłego ministra sprawiedliwości w gabinecie Gambetty, zrobił nader przykre wrażenie w kołach rządowych i parlamentarnych.

Perseveranza donosi, że Leon XIII przygotowuje encyklikę, która ma być komentarzem do artykułu 80 Syllabusa. Encyklika ma wyjaśnić i uzupełnić wzmiankowany artykuł, który nie dopuszcza żadnego pojednania Stolicy Apostolskiej z doktrynami liberalizmu.

O prawdopodobnem częściowem przesileniu w gabinecie włoskim nie milkną pogłoski. Twierdzą, że rekonstrukcya gabinetu i zachwianie się frakcyi pentarchistów byłoby nader pomyślnym zwrotem dla kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Linc, 19 listopada. Stan zdrowia ks. biskupa Rüdigera nie pogorszył się.

Peszt, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Jutro odbędzie się pod przewodnictwem Najj. Pana konferencya ministeryalna, w której wezmą udział ministrowie: hrabia Taaffe, dr. Dunajewski i br. Welsersheimb.

Wystawa krajowa nie zostanie odroczoną.

Berlin, 19 listopada. Dzisiaj w godzinach południowych odbędzie się posiedzenie konferencyi afrykańskiej.

Berlin, 19go listopada. (*T. pr.*) Rząd Rzeszy zamierza konferencyi afrykańskiej i parlamentowi niemieckiemu przedłożyć korespondencyę dyplomatyczną w kwestyi Afryki.

Paryż, 19 listopada. Wczoraj, do godziny 6 wieczorem, zmarło na cholerę 30 osób.

Paryż, 19 listopoda. Zwołana pierwotnie na 25 listopada b. r. konferencya monetarna została odroczoną do 15 stycznia p. r.

Z Tunisu donoszą: Naczelnik ostatniego powstania w Tripolisie, Aliben-Khalifa, zmarł zeszłego piątku.

Paryż, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Z powodu zebrania się konferencyi afrykańskiej, *Rép. Française* zamieszcza bardzo sympatyczny artykuł dla Niemiec.

Tutejsza rada miejska, 36 głosami przeciw 32 głosom, uchwaliła zaprowadzenie taksy na chleb.

Paryż, 19 listopada. Z powodu artykułu, umieszczonego w dzienniku *Mot d'Ordre*, odbył się wczoraj pojedynek pomiędzy p. Leboy, dyrektorem *Agencyi Havasa*, a p. Saissy, autorem pomienionego artykułu, przyczem Saissy odniósł dwie rany, w skutek których nie mógł bić się dalej.

Komisya Izby deputowanych dla taryfy celnej, 6 głosami przeciw 5 głosom, zgodziła się w zasadzie na podwyższenie cła od zboża i mąki i postanowiła odbyć w czasie jak najkrótszym naradę z ministrem w kwestyi podwyższenia odnośnych cyfr.

Bruksela, 19 listopada. (*Tel. pr.*) W czasie wyborów uzupełniających w Philippeville (w prowincyi Namur) zaszły zaburzenia. Przeciw ekscedentom wystąpiła żandarmerya i rozpędziła ich z bronią w ręku.

Rzym, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Rząd włoski poruczył kapitanowi Bove misyę do wschodniej Afryki.

Londyn, 19 listopada. Stronnictwo konserwatywne uchwaliło przyjąć propozycye rządu i załatwić przedłożenie o reformie wyborczej, pod warunkiem jednakże, iż rząd wniesie bezzwłocznie takie przedłożenie o nowym podziale okręgów wyborczych, któreby dawało rękojmię zadowolenia stron obu.

Do biura *Reutera* donoszą z Dongoli: Znaczny zastęp powstańców, ostrzeliwany przez dwa parowce Gordona, odpowiedział ogniem z dział i zmusił parowce te do odwrotu ku Chartumowi.

Londyn, 19 listopada. (*Tel. pr.*) *Times* umieszczają artykuł przeciw konferencyi afrykańskiej, którą, zdaniem tego dziennika, zwołał książę Bismarck głównie w celu odosobnienia Anglii.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka.

W środę dnia 19 listopada 1884.

WIELKI

KONCERT

wokalno-instrumentalny

z udziałem p. GERHARDA BRASSINA, nadwornego skrzypka króla Belgijskiego, pani KLARY STEIN, pianistki wiedeńskiej, pani Teresy Arklowej, panny Piave, pp. Rubirato, Jeromina i Jareckiego.

PROGRAM:

ODDZIAŁ I.

1 Koncert Mendelsohna z akompaniamentem orkiestry, odegra p Brassin.
2 a) Romans Czajkowskiego, b) Walc Wieniawskiego, | odeg. p. Stein.
3 „Nocna cisza“, Nocturn Chopina, odspiewa pani Arklowa.
4 a) Romanza z opery Verdi'ego „Sim. Boccanegra“, b) “Biała“ pieśń Radwana | odśpiewa pan Jeromin.
5 a) „Skarga“ Brassina b) „Pieśni narod. szwedz.“ c) „Taniec czaro. Bazinie.“ | odegra pan Brassin.

ODZIAŁ II.

6 „Rapsodya węgierska“ Liszta, wykona pani Stein.
7 Romanza: O Lizbona! z op. „Don Sebastian“, odspiewa p. Rubirato.
8 „Bel raggio lusinghier“ z op. „Semiramis“, odspiewa panna Piave.
9 Vienxtemps: „Fantaisie Caprice“, odegra pan Brassin.

ZŁOTY CIELEC

komedya w 1 akcie Stanisł. Dobrzańskiego.

OSOBY:

Rosenblatt, bankier	p. Fiszer
Emma, jego córka	p. Zapolska
Ludwik Rawicz, sekretarz Rosenblatta	p. Walewski
Goldstern ojciec } spekulanci giełdowi	p. Zboiński
Goldstern syn } spekulanci giełdowi	p. Lubicz
Służący Rosenblatta	p. Bratro

Rzecz dzieje się w Wiedniu w r. 187..

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po połndniu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. M. hr. Łoś z Bortkowa. M. hr. Piniński z Grzymałowa. A. Kozerski z Warszawy.

Hotel Angielski

Pp. I. Peszyński ze Soliny. S. Traczewski z Czarnuszowic. S. Wisniewski z Kołomyi. Z. Wagner z Podola-ross. A. Hanusz z Łańcuta.

Hotel Francuski

Pp. A. Bröder z Podhorec. I. Reich z Wiednia. I. Flech z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. W. Bukojemski z Peczeniżyn. T. Szafrański z Wiednia.

NADESŁANE.

Wszechmedycyny

Dr. Stanisław Jana

mieszka przy ulicy Łyczakowskiej l. 1 ordynuje od 2—4

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 19 listopada 1884.

Barometr 735.30mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.4 C. Psychrometr wilgotny —2.8°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 92°/o. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1. Ozon 7.

Temperatura powietrza —1.9°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 761.70mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 1.3°C.
Najniższa temperatura w nocy —2 5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = 340m,5.

Dla 20 listopada 1884

E. = — 14m 5,s25. ϑ_0 = 15h 59m 21,s21.

Zachód słońca 19go listopada o 4h. 10m., 0; wschód o 19h. 23m., 1.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 13,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5; nów 17d 7h 47m, 8; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h. 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760,6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

18 listopada 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$733_{,29}$	$731_{,78}$	$730_{,82}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-1_{,8}$	$2_{,6}$	$-3_{,8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-2_{,8}$	$-3_{,2}$	$-3_{,4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3_{,5}$	$3_{,8}$	$3_{,5}$
Wilgotność powietrza względna w °/o.	86	87	98
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	s.	s.	—.
Moc wiatru.	1	1	0
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}{}_{5}$. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-1_{,0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-3_{,0}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	84	136	201

(N. B. 19/11 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 20/11).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około 2°, niebo zamglone, powietrze wilgotne, opad nieznaczny możliwy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 listopada 1884.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	271 —	274 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	197 —	200 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 25	99 25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 25	99 25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 —.	98 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 6 pr) 3 pr. w. a w likwidacyi	58 —	60 --
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58 --	60 —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 25	102 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 70	9 80
Półimperyał	9 98	10 08
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 25—	1 27—
100 marek niemieckich	59 80	60 60
Srebro	— —	— —
Kupony z srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 listopada 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	81 25	81 40
luty-sierpień	81.30	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze, styczeń-lipiec	82.50	82 65
kwiecień-październik	82 70	82 90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr	134.50	135 —
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	142 —	143 —
„ „ 1864 po 100 złr	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 złr.	172. —	173 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	41 —	43 —
Listy zastaw doman. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	151 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.50	96.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr	103.75	103.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	102.
Galicyi	101.25	101.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.20	100.70
Węgier	100.50	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105 50	106 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294 10	294 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810. —	818. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	870.—	872 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	531 —	533 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233 —	233 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2380	2385
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272 25	272 75
Lwow.-Czern. kolei po 300 zł. w. s. wa.	199 25	199 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301 25	301 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.10	99.40
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99 25	99 75
Gal. Tow. kred. w. s. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98.50	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.70	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. s.	100. —	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	100.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100. —	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 50	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	—.—	—.—
z r. 1867	—.—	—.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.10	99 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115. —	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 75	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 15	13.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 15	7 35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.25	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	28.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.80	123.15
Paryż za 100 fr.	48 55 —	48 60.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.78.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9,72.50	9.73 —
Rossyjski imperyał	10.03 —	10.05.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 8 listopada 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
„ „ „ w srebrze	82	65
Renta w złocie	104	05
5 prc. austr. renta marcowa	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	293	90
Londyn	123	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	74
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	60	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 17956. (7422 1—3)

Sprostowanie.

Podaje się do wiadomości, że w edykcie sprostowawczym I. z dnia 10 lipca 1884 l. 12514, ogłoszonym w numerach 203, 210 218 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej, wydanym celem ustalenia nowo założonych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Jaworsko Łoniowa i innych, w wierszu 22im, z dołu położono datę dnia, do którego zgłoszenia wnoszone być mogą mylną: 15go września 1885, zamiast położyć datę właściwą: 25 września 1885, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 13 listopads 1884.

L. 18750. (7423 1—3)

Sprostowanie.

Podaje się do wiadomości, że w edykcie sprostowawczym I. z dnia 16 lipca 1884 l. 13123, wydanym celem ustalenia nowo założonych wykazów tabularnych dla dóbr tabularnych Nowa wieś szlachecka, Czułów i innych, a ogłoszonym w numerach 216, 223 i 230/84, w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, w wierszu 39tym z góry wydrukowano mylnie: Podleśle, zamiast wydrukować jak należało Podlesie, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 13 listopada 1884.

Licytacye.

Ч. 8189. (7381 1—3)

Дня 25 падолиста 1884, 14 сѣчня и 10 февруаря 1885 о 10 годинѣ рано, вѣдбуде ся примусова спродажъ реальности нетабульарной, пôд ч.в. 99 въ Лисовичахъ положеной, Василя, Марiи и матери Марiи Вiцакъ власной, въ тутейшiмъ судi на рѣчъ общого рѣльничо-кредитового заведеня для Галичини и Буковини на заспокоене суми 63 злр. 21 цт. зъ пр., зъ тимъ, що на першихъ двохъ терминахъ реальнôсть тая за цѣну викличну або вижше ней, на третѣмъ такожъ нижше тої цѣни спроданою зѣстане.

Цѣна виклична 200 злр., вадѣюмъ 10% суми викличной

Прочiи условия лiцитацiею, акта описаня и оцiнена въ тутейшо-судовiй регiстратурi переглянути можна.

Ц. к. Судъ повѣтовий.
Болехiвъ, дня 9 жовтня 1884.

L. 18490. (7359)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Stryju wedle II a w innych miejscowościach do Stryja należących wedle III klasy taryfowej począwszy od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 2 grudnia 1884 od godziny 9 rano do 2 popołudniu. Ceną wywołania powyżej wspomnianego przedmiotu jest kwota 17 377 złr. 77 ct. wa. Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołonia. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do 2 godziny po południu w dniu 1 grudnia 1884 do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Sambor, dnia 12 listopada 1884.

L. 8047. (7238 3—3)

C k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż przedsięweźmie publiczną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 120 w Sędziszowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, celem rozwiązania współwłasności takowej, między Dawidem Schiffem i Altą Schiff z jednej a Abrahamem Safranem z drugiej strony istniejącej, w dniach 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku tutejszo-sądowym.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł. Resztę warunków i protokół egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 17 października 1884.

Licytacye.

L. 13950. (6850 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 38 złr. 77 ct. tudzież resztującego kapitału w kwocie 533 złr. 59 złr. z pn., odbędzie się dnia 19 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885 o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze n. 15 przymusowa licytacya realności pod l. k. 234|235 w Tarnopolu położonej, Mojżesza Gerstmana wedle dom. 18, pag. 36, n. 21 haer. własnej, wierzytelności tej za hipotekę służącej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 6555 złr., wadyum 655 złr. 50 ct.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny, można przejrzeć w registraturze sądu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol 14 października 1884.

L. 7563. (7132 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha od Jędrzeja i Maryi Utrysko się należącej w kwocie 117 złr. i 103 złr., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 21/54 w Komarnie wyk. hip. 173 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, na czterech terminach dnia 17 grudnia 1884, dnia 21 stycznia i dnia 25 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze tego sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 25 lutego 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 400 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania, można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno 13 września 1884.

L. 2237. (7227 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli w masie krydalnej A. Dawida Preissa, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 listopada, 19 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 308 gminy katastralnej Olejów objętej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 3870 złr. $32^1/_2$ ct. Wadyum 387 złr. 3 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Zborów 20 września 1884.

L. 9420. (7280 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności austr. węgier. banku 29000 złr. i innych, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Russowa w powiecie śniatyńskim położonych. w wyk. hip. l. 4 urzędu hipotecznego w Kołomyi zapisanych, dłużnika Józefa Teodorowicza własnych, w jednym terminie t. j. 18 grudnia 1884 o godzinie 10 rano w B. VI tegoż sądu, na którym dobra te i niżej ceny wywołania 80000 złr. za jakąkolwiek cenę sprzedane zostana.

Wadyum wynosi 8000 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Maramorosz z substytucya dra Zakrzewskiego.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kołomyja 25 września 1884.

L. 13064. (7319 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 11 grudnia 1884, 21 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 114 w Uhersku położonej, wedle wykazu hip. tejże gminy l. 2, dłużniczki Anny Bileckiej własnej, z wyłączeniem jednak parceli gruntowej l k. 1574 w powyższym wykazie hipotecznym oznaczonej na zaspokojenie wierzytelności Lieby Pickholz w kwocie 273 złr.

Cena wywołania 900 złr.

Zakład 90 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Stryj 9 października 1884.

L. 5751. (6620 3—3)

C. k sąd obwodowy odbędzie w sprawie gal. Tow. kredyt. ziemskiego we Lwowie przeciw Helenie Osieckiej pto 6696 złr. 32 ct., 8800 złr. 76 ct. i 9000 złr. z pn. sprzedaż przez licytacyą dóbr Zborowice Heleny Osieckiej własnych dnia 14 stycznia i 11 lutego 1885 o godz. 10 rano nie poniżej ceny 49 081 złr., wadyum 10 prc. ceny. Resztę z aktów powziąść.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 1 lipca 1884 na hipotekę dóbr Zborowice weszli, lub którym teraźniejsza lub przyszłe uchwały w niniejszej sprawie egzekucyjnej doręczone nie zostaną do rąk kuratora adw. Bersona.

C. k. sąd obwody.

Nowy Sącz 6 września 1884.

L. 6337. (7005 3—3)

W dniach 1 grudnia 1884, 12 stycznia i 10 lutego 1885 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. k. 122 w Tuczapach pow. polit. jaworowskiego Dmytra Bałagusza, ciała tabularnego nie posiadająca, na zaspokojenie pretensyi Nathana Reitzesa 59 złr z pn.

Cena wywołania 1045 złr.

Wadyum 105 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim także niżej tejże, jednak nie niżej sumy długów na protokole zastawniczego opisania zafantowanych. Gdyby sprzedaż nie nastąpiła, odbędzie się w dniu trzeciego terminu o godz. 3 po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia łżejszych warunków.

Bliższe warunki, protokoły zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie tutejszym. Kuratorzm niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Krischkie w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 20 lipca 1884.

L. 38779. (7324 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1885, na jeden rok, lub od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1886, na dwa lata, lub od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887, na trzy lata, rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58253 warunków, publiczną licytacyę w następującym porządku:

Liczba porz.	Nazwa stacyi mytniczej i pobierać się mającego myta	Nazwa drogi	Oznaczenie taryfy: Myto drog. za kilomtr.	Oznaczenie taryfy: Myto most. wedle klasy	Cena wywołania za jeden rok złr.	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, od 8 godz przed poł., do 2 po poł. — na dniu:
1	Iwanowce myto drogowe i mostowe	gł. gościniec karpacki	16	II.	5.500	26 listopada 1884.
2	Szewalówka mostowe i drogowe			I.	5 200	
3	Kołomyja ad Gwoździec m. i dr.	gościniec horodeński		I	4.700	
4	Wierzbowce drogowe			—	2 015	
5	Uścieczko drogowe i mostowe			I.	1.500	
6	Zaleszczyki nr. 1 drogowe	tarnopolski gościniec	24	—	3.705	27 listopada 1884.
7	Zaleszczyki nr 2 m. przewozowe		—	III.	7 020	
8	Kołomyja ad Jabłonów m. i dr.	gł. karpacki	16	III.	15.000	27 listopada 1884.
9	Dora mostowe i drogowe	delatyński gościniec		III.	3 165	
10	Mikuliczyn mostowe i drogowe			III	2 425	

Pisemne, należycie opieczętowane i w jedną szóstą część ceny wywołania wynoszące wadyum, zaopatrzone oferty, należy wnosić najdalej do 25 listopada 1884 do 2 godziny po południu. na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi

Po odbyciu ustnych licytacyj nastąpi otwarcie weszłych ofert w dniu 28 listopada 1884. Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. Kołomyja, dnia 11 listopada 1884.

L. 3554. (7320 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Mordkowicza, odbędzie się w trzech terminach dnia 15 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż części realności pod l. 106 w Zagorzycach Ignacego i Zofii Drozdów własnej ciała hipotecznego niestanowiących.

Cena wywołania 95 złr.

Wadyum 10 złr.

Resztę warunków oraz protokoły zastawniczego zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce 28 czerwca 1884.

L. 12397. (7352 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 2259 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipot. gminy Ostrów Borek l. 90 objętej dłużnika Henryka Komara własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 8 stycznia i 12 lutego 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej. Cena wywołania 4300 złr. wadyum 430 złr.

Bochnia, dnia 25 października 1884.

Z. 10373. (7353 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird in der Executionssache der k. k. priv. Hypotekenbank in Wien weder Fr. Margarethe Löwenherz verch. Aschkenasy, pto 11.670 fl. 99 kr. öW. die Feilbietung der Realität Einlage Zl. 783 in Brody bei drei Terminen am 17 November, 15 Dezember 1884 und 21ten Jänner 1885 um 10 Uhr V. M. im B. Nr. III. ausgeschrieben.

Die Realität wird um 27.936 fl. ausgerufen, das Vadium beträgt 2793 fl

Für alle jene, welchen dieser Bescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden könnte, sowie diejenigen, welche nach Ausfertigung des diesfälligen Tabularauszuges das Pfandrecht an der fraglichen Realität erlangt haben wurde zum Curator Dr Wilhelm Ornsteinin Brody ernannt,

Die Feilbietungsbedingnisse, der Schätzungsakt und der Tabularauszug können in der Registratur eingesehen werden.

Brody, 30 August 1884.

L. 2421. (7315 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 174 złr. 33 ct. z pn.. przymusowa publiczna sprzedaż realności Iwana Jarzyka pod nk. 44 w Bilince małej położonej, w dniach 23 grudnia 1884, 29 stycznia i 25 lutego 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem, przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka, 28 lipca 1884.

L. 29313. (7305 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Magistratu m. Krakowa przeciw Witoldowi Piotrowskiemu, Maryannie Brandysiewiczowej i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Feliksowi Brandysiewiczowi o sprzedaż realności pod l. 61 i 62 dz. III w Krakowie „za pustkę uznanych, odbędzie się licytacya realności pod l. 62 dz. III w Krakowie w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie na dniu 13 stycznia, 12 lutego i 16 marca 1885, każdym razem o godz. 10 przed poł. w biurze nr. 8, na których to terminach realność ta za cenę szacunkową w kwocie 2376 złr. 92 ct. w. a. lub też wyższą sprzedaną zostanie.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach, wyznaczonym zostaje do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 marca 1885 o godz. 4 po południu.

Wadyum wynosi 1 dziesiątą część ceny szacunkowej to jest okrągłą sumę 238 złr. wa. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w t. s. Registraturze. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni zostają wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 23 sierpnia 1884 do hipoteki realności l. 62 dz. III w Krakowie weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca lub późniejsze przed terminem licytacyi z jakichkolwiek bądź powodów nie mogły być doręczone przez edykta i do rąk kuratora w osobie adw. dr. K. Smolarskiego.

Kraków, 3 października 1884.

L. 11911. (7348 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 688 złr. 44 ct. a. w. z pn,, rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż 7/12 części pierwszych dwóch, południową stroną do gościńca cesarskiego przypierających stajań, będących częścią parcel gruntowych l. 2614, 2615 i 2616, z realności pod l. k. 173 w Przemyślu na Zasaniu będącej wyłączonych, do spadkobierców ś. p. Pawła Adamcia należących, w jednym terminie dnia 12 stycznia 1885 o godz. 10 rano, w gmachu sądowym za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej podającemu sprzedane zostaną

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 215 złr. $83^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 21 złr. 50 ct

Blizsze warunki i akt oszacowania można przejrzeć w sądowej registraturze.

Przemyśl, 15 października 1884.

L. 6916. (7291 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr. sprzedaną będzie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. 31 w Rzeszotarach Tomasza i Anny Przetockich, tudzież realność Jana i Anny Przetockich wykazem hip. 313 księgi gruntowej gminy Rzeszotary objęta, w dniu 10 grudnia 1884, 10 stycznia i 13 lutego 1885 o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Realność ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś tylko za cenę równą długom hipotecznym.

O tem zawiadamia sąd interesowanych z dodatkiem, że dla niewiadomych wierzycieli kuratorem c. k. notaryusz Przychocki mianowanym został i że wyciągi hipoteczne i reszta warunków w registraturze sądowej przeglądnięte być mogą.

Wieliczka 31 października 1884.

L. 5851. (7290 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom po śp. Iwanie Chaszczowskim, Andrijowi, Maryi, Annie i Maryi Chaszczowskim pto 133 złr. 76 ct. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 listopada, 29 grudnia 1884 i 28 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 47 rep. 3 w Dmestrzyku dubowym z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 250 złr, wadyum 25 złr. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć. Turka 6 października 1884.

L. 9346. (6745 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie egz. c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw nieobjętej masie spadkowej po Boruchu Josslu Schottenfeld celem zaspokojenia różnych pretensyi z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod l. k. 411 w Tyśmienicy położoną na 25 złr. oszacowaną dnia 9 stycznia, 9 lutego i 13 marca 1885, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupiona być może.

Cena wywołania wynosi 25 zł.

Wadyum 2 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Teofila Witosławskiego w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 23 września 1884.

L. 11967. (6790 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 33.882 złr. 18 ct. i 55700 złr. z pn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Rogóżno z przyległościami Rudków, w powiecie jaworowskim położonych, wedle dom. 200, pag. 292, n. 19, haer. dłużnika Michała hr. Karnickiego własnych, w jednym terminie dnia 15 grudnia 1884 o godzinie 10 rano w biurze sądowem Nr. 21.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych dóbr przyjęta w sumie 181.422 złr.; wadyum wynosi 9072 złr.

W terminie tym zostaną sprzedane licytowane dobra także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 120.000 złr.

O tem uwiadamia się znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12 sierpnia 1884 jako dniu wydania wyciągu tabularnego jakiekolwiek prawa do licytowanych dóbr nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze uchwały w tej sprawie nie dość wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone do rąk kuratora adw. dra Tarnawskiego w Przemyślu.

Przemyśl 24 września 1884.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy.

Ważny od 15. Listopada 1884.

(7297 2—2)

Dla szlaku: **Sucha-Skawina, Żywiec-Zabłocie-Nowy-Sącz, Zagórzany-Gorlice i Buczacz-Husiatyn,**

ważny od dnia otwarcia ruchu.

Zwardoń-Husiatyn.

Kilometr	Stacye		Pociągi mięszane 19	Pociągi mięszane 15/115	Pociągi mięszane 17/117
			I., II., III. kl.	I., II., III. kl.	I., II., III. kl.
	Wiedeń via Sillein (Dw. St. E. G.)	odj.		7.30	8.25
	Peszt via Tyrnau (Oe. U. St. B.)	„		—	7.50
	Peszt via Ruttek (M. A. V.)	„		7.15	6 —
	Koszyce	„		6.50	9. 5
	Cieszyn	„		12. 3	—
	Csacza	„		4.—	7.—
	Zwardoń	prz.		5 27	8.30
				Wieczór	Przedpołud.
—	**Zwardoń**	odj.		7.15	9.32
9	Sól	„		7.40	9.59
15	Rajcza	„		8.—	10.19
21	Milówka	„		8.16	10.38
27	Węgierska Górka	„		8.32	10.55
37	**Żywiec-Zabłocie**	prz.		9.—	11.23
	Wiedeń via Oderberg	odj.		11.—	8.30
	Bielsko-Biała	„		8. 1	9.58
—	**Żywiec-Zabłocie**	odj.		9 40	11.53
40	Friedrichshütte	„		9.49	12. 2
48	Jeleśnia	„		10.13	12.27
57	Hucisko	„		10.41	12.58
66	Lachowice	„		11. 6	1.23
72	**Sucha**	prz.		11.22	1.39
	Podgórze	prz.		—	5.44
—	**Sucha**	odj.		11.44	2.28
80	Maków	„		12. 5	2.50
89	Osielec	„		12.35	3.21
97	Jordanów	„		1.—	3.50
107	Chabówka	„		1.29	4.19
109	Rabka (przystanek)	„		1 35	4.25
113	Zaryte	„		1.45	4.36
122	Mszana dolna	„		2 14	5. 5
130	Kasina wielka	„		2.45	5.38
138	Dobra	„		3 15	6.10
144	Tymbark	„		3.32	6.29
154	Limanowa	„		4. 4	7. 4
159	Pisarzowa	„		4.22	7.22
167	Męcina	„		4.41	7.41
174	Marcinkowice	„		5 1	8. 3
181	Miasto N.-Sącz (przystanek)	„		5.18	8.22
184	**Nowy Sącz**	prz.		5.25	8.30
	N.-Sącz	odj.		7.15	—
	Orłów	prz.	Popołudniu	10.36	—
—	**Nowy-Sącz**	odj.	4.17	5 47	8.55
192	Kamionka	„	4.38	6. 7	9.15
200	Ptaszkowa	„	5.11	6 37	9.46
211	**Grybów**	prz.	5.39	7. 4	10.13
	Grybów	odj.	5.54	8 15	10.25
	Tarnów	prz.	8.56	11. 7	12.55
—	**Grybów**	odj.		7.16	10.43
225	Wola-Łużańska	„		7 58	11.33
235	**Zagórzany**	„		8 28	12.12
242	Biecz	„		8.46	12.34
250	Skołyszyn	„		9. 4	12.55
254	Trzcinica	„		9 14	1. 8
261	Jasło	„		9 36	1.36
269	Tarnowiec	„		9.55	1.58
275	Jedlicze	„		10.14	2.22
283	Krosno	„		10.37	2.54
291	Iwonicz	„		11.—	3.21
296	Rymanów	„		11.15	3.44
307	Zarszyn	„		11.46	4.18
313	Nowosielce-Gniewosz	„		12 6	4.39
323	Sanok	„		12.33	5.10
328	Nowy-Zagórz	„		12.49	5.26
329	**Zagórz**	prz.		12.53	5.30
				Popołudniu	Rano
	Zagórz	odj.		1.18	—
	Leg.-Mihalyi	prz.		7.40	—
	Peszt	„		7.10	—
—	**Zagórz**	odj.		1.39	5.59
333	Załuż	„		1.48	6.11
337	Łisko-Łukawica	„		1.58	6.25
349	Olszanica	„		2.27	7. 1
365	Ustrzyki	„		3 8	7.52
374	Krościenko	„		3.27	8.15
383	Starzawa (przystanek)	„		3.48	8.40
393	**Chyrów**	prz.		4 8	9. 3

Husiatyn-Zwardoń.

Kilometr	Stacye		Pociągi mięszane 120	Pociągi mięszane 116	Pociągi mięszane 118
			I., II., III. kl.	I., II., III. kl.	I., II., III. kl.
				Rano	
—	**Husiatyn**	odj.		7.15	
11	Wasylkowce	„		7.56	
21	Kopyczyńce	„		8.37	
28	Hadyńkowce	„		9. 2	
38	Czortków	„		9.54	
47	Kalinowszczyzna	„		10.37	
55	Dżuryn	„		11. 6	
66	Pyszkowce	„		11.48	
73	**Buczacz**	„		12.24	
81	Jezierzany	„		12.56	
92	Monasterzyska	„		1.56	
103	Korościatyn	„		2.36	
115	Niżniów	„		3.21	
122	Oleszów	„		3.50	
128	Tłumacz	„		4.21	
136	Tyśmienica	„		4.53	
149	**Stanisławów**	prz.		5.34	
	Halicz	odj.		5. 2	8.57
	Czerniowce	„		3. 1	3.17
	Stanisławów	prz.		6. 3	9.12
				P. mięszany **116/16** Wieczór	Poc. osob. **118** Rano
—	**Stanisławów**	odj.		6.20	9.46
165	Ciężów	„		7. 8	10.21
177	Bednarów	„		7.44	10.49
185	Wistowa (przystanek)	„		7.57	11. 1
191	Kałusz	„		8.23	11 22
199	Hołyń (przystanek)	„		8.39	11.37
205	Krechowice	„		8.54	11.52
214	Rachin (przystanek)	„		9.18	12.12
219	Dolina	„		9.37	12.28
232	Bolechów	„		10. 8	12 56
239	Lisowice (przystanek)	„		10.22	1 9
242	Morszyn	„		10.29	1 16
257	**Stryj**	prz.		10.58	1.42
	Lwów	odj.	6.45	6.50	11 20
	Stryj	prz.	10. 7	10. 7	1.30
			Przedpołud.		
—	**Stryj**	odj.	10.22	11.20	1.52
264	Zawadów (przystanek)	„	10.38	11.36	2. 6
272	Gaje wyżne	„	10.55	11.54	2.20
278	Bolechowce-Neudorf (przystanek)	„	11. 8	12. 7	2.31
284	**Drohobycz**	prz.	11.21	12.21	2.42
	Borysław	odj.	—	—	1.54
—	**Drohobycz**	odj.		12.41	2 48
297	Dobrowlany	„		1.16	3.12
313	Dublany-Kranzberg	„		1.54	3.43
327	Sambor	„		2.48	4.17
336	Wykoty (przystanek)	„		3. 9	4.32
341	Nadyby	„		3.23	4.43
347	Głęboka-Fulsztyn	„		3.41	4.57
358	**Chyrów**	prz.		4. 4	5.16
	Przemyśl	prz.		6.—	7.18
					Poc. mięsz. **118/18**
—	**Chyrów**	odj.		9.53	5.26
368	Starzawa (przystanek)	„		10.18	5 48
376	Krościenko	„		10.47	6.12
384	Ustrzyki	„		11.11	6.34
400	Olszanica	„		11.55	7.14
412	Lisko-Łukawica	„		12.28	7 44
416	Załuż	„		12.39	7.54
421	**Zagórz**	prz.		12.48	8. 3
	Peszt	odj.		8.15	—
	Leg.-Mihalyi	„		7.21	—
	Zagórz	prz.		1.17	—
				Popołudniu	Wieczór
—	**Zagórz**	odj.		1.27	8.30
422	Nowy-Zagórz	„		1.32	8.36
427	Sanok	„		1 48	8.57
437	Nowosielce-Gniewosz	„		2.16	9.32
443	Zarszyn	„		2 35	9.54
453	Rymanów	„		3. 8	10.35
460	Iwonicz	„		3.25	10.56
467	Krosno	„		3.52	11.26
475	Jedlicze	„		4.12	11.49
482	Tarnowiec	„		4.31	12.10
490	Jasło	„		4.59	12.45
496	Trzcinica	„		5.17	1.12
501	Skołyszyn	„		5.29	1.29
509	Biecz	„		5.51	2. 2

Zwardoń-Husiatyn.

Kilometr	Stacye		119	115	117
			I. II. III. kl.	I. II. III. kl. Poc. mięsz. 115	I. II. III. kl. Poc. osob. 117
	Przemyśl	odj.		3.16	8.16
				Popołudniu	Rano
—	Chyrów	odj.		5.24	9.40
403	Głęboka-Fulsztyn	„		5.49	9.59
410	Nadyby	„		6. 7	10.12
414	Wykoty (przystanek)	„		6.19	10.22
423	Sambor	„		7.—	10.47
438	Dublany-Kranzberg	„		7.40	11.21
454	Dobrowlany	„	Poc. mięsz. 119	8.19	11.54
467	Drohobycz	prz.		8.52	12.22
	Borysław	prz.	—	—	1.20
			Rano		
—	Drohobycz	odj.	3.50	9.16	12.30
473	Bolechowce-Neudorf (przystanek)	„	4. 4	9.31	12.42
479	Gaje wyżne	„	4.19	9.47	12.56
486	Zawadów (przystanek)	„	4.34	10. 3	1. 9
494	Stryj	prz.	4.50	10.20	1.23
	Stryj	odj.	5.—	11.30	1.55
	Lwów	prz.	8.—	2.30	4.17
—	Stryj	odj.		11.—	1.43
508	Morszyn	„		11.44	2.14
512	Lisowice (przystanek)	„		11.54	2.22
518	Bolechów	„		12.30	2.41
531	Dolina	„		1.29	3.19
536	Rachin (przystanek)	„		1.40	3.29
545	Krechowice	„		2. 6	3.49
551	Hołyń (przystanek)	„		2.20	4. 1
559	Kałusz	„		2.49	4.23
568	Wistowa (przystanek)	„		3. 8	4.37
573	Bednarów	„		3.34	4.51
585	Ciężów	„		4.17	5.20
602	Stanisławow	prz.		4.58	5.53
				Rano	Popołud.
	Halicz	prz.		—	6.54
	Stanisławów	odj.		5.35	6.50
	Czerniowce	prz.		12. 7	12.38
—	Stanisławów	odj.		10. 8	
614	Tyśmienica	„		10.54	
622	Tłumacz	„		11.30	
628	Oleszów	„		11.53	
636	Niźniów	„		12.27	
648	Korościatyn	„		1.13	
659	Monasterzyska	„		2.13	
670	Jezierzany	„		3.—	
678	Buczacz	„		3.38	
685	Pyszkowce	„		4. 7	
696	Dżuryn	„		4.48	
704	Kalinowszczyzna	„		5.17	
713	Czortków	„		5.59	
723	Hadyńkowce	„		6.44	
730	Kopyczyńce	„		7.11	
740	Wasylkowce	„		7.49	
750	Husiatyn	„		8.25	
				Wieczór	

Husiatyn-Zwardoń.

Kilometr	Stacye		20	116/16	118/18
			I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
516	Zagórzany	„	Poc. mięsz.	6.19	2.39
526	Wola Łużańska	„	20	6.57	3.25
540	Grybów	prz.		7.40	4.23
	Tarnów	odj.	9.34	5.—	2.34
	Grybów	prz.	11.40	7.23	4.57
			Przedpołud.		
—	Grybów	odj.	11.45	8. 8	5. 7
551	Ptaszkowa	„	12.15	8.46	5.44
559	Kamionka	„	12.37	9.14	6. 8
569	Nowy Sącz	prz.	12.52	9.30	6.24
	Orłów	odj.	Popołud.	5.30	—
	Nowy-Sącz	prz.		8.25	—
—	Nowy-Sącz	odj.		9.52	6.54
570	Miasto N.-Sącz (przystanek)	„		10. 2	7. 2
577	Marcinkowice	„		10.25	7.20
584	Męcina	„		11.—	7.51
591	Pisarzowa	„		11.29	8 16
597	Limanowa	„		11.57	8.39
607	Tymbark	„		12.29	9. 6
613	Dobra	„		1. 5	9.36
621	Kasina wielka	„		1.36	10. 4
629	Mszana dolna	„		2.10	10.35
638	Zaryte	„		2.41	11. 1
642	Rabka (przystanek)	„		2.53	11.13
644	Chabówka	„		3.—	11.20
654	Jordanów	„		3.41	11.56
662	Osielec	„		4. 6	12 17
671	Maków	„		4.33	12.41
678	Sucha	prz.		4.56	1. 2
	Podgórze	odj.		—	9.24
—	Sucha	odj.		5. 6	1.40
684	Lachowice	„		5.52	2. 3
694	Hucisko	„		6.33	2.37
702	Jeleśnia	„		7. 6	3. 5
710	Friedrichshütte	„		7.31	3.27
713	Żywiec Zabłocie	prz		7.40	3.35
	Bielsko-Biała	prz		—	4.49
	Wiedeń via Oderberg	„		—	5.10
—	Żywiec-Zabłocie	odj.		8.10	4. 2
724	Węgierska Górka	„		8.44	4 33
729	Milówka	„		9. 6	4.53
736	Rajcza	„		9.26	5. 9
742	Sól	„		9.57	5.35
750	Zwardoń	prz.		10.30	6. 8
				Przedpoł	Wieczór
	Zwardoń	odj.		11.30	7.—
	Csacza	prz.		12.42	8.12
	Cieszyn	„		4.43	—
	Koszyce	„		10.10	7.57
	Peszt via Ruttek (M. A V.)	„		9.40	8 40
	Peszt via Tyrnau (Oe. U. St. B)	„		—	7.15
	Wiedeń via Sillein (dw St. E G.)	„		8.33	6.20

Oświęcim-Podgórze.

Kilometr	Stacye		221	219	217	215
			I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Wiedeń	odj.	8.30		10.—	
	Wrocław	„			6.45	
	Trzebinia	„	6 48		11 20	
			Rano		Popoł.	
—	Oświęcim (dworzec kol. półn.)	odj.	8.12	Patrz uwagę.	3.10	Patrz uwagę.
7	Dwory	„	8.36		3.40	
15	Przeciszów	„	8.55		4. 3	
19	Zator	„	9.12		4.23	
28	Ryczów	„	9.35		4.50	
35	Brzeźnica	„	9.54		5 18	
41	Wielkie Drogi	„	10.10	*	5.38	*
49	Skawina	prz.	10.31		6. 3	
	Sucha	prz	1.26	Przedpołud.	9.20	Popołudniu
—	Skawina	odj.	10.43	9.19	6 15	4 53
58	Swoszowice	„	11.13	9 50	6.43	5.24
65	Podgórze	prz.	11 33	10.10	7. 3	5 44
			Przedpołud.	Przedpołud.	Wieczór	Popołudniu

Podgórze-Oświęcim.

Kilometr	Stacye		222	218	220	216
			I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
			Rano	Przedpołud.	Popołudniu	Popołudniu
—	Podgórze	odj.	7 55	9.24	3.35	5.—
8	Swoszowice	„	8.23	9.53	4.—	5.28
16	Skawina	prz.	8 49	10.19	4.26	5.56
				Przedpołud.		Popołudniu
	Sucha	odj.	6.10	—	1.56	
—	Skawina	„	9. 9	*	4.40	*
24	Wielkie Drogi	„	9.33		5. 2	
30	Brzeźnica	„	9.53		5.19	
37	Ryczów	„	10.12		5.37	
46	Zator	„	10.40		6. 4	
51	Przeciszów	„	10.54	Patrz uwagę.	6.17	Patrz uwagę.
58	Dwory	„	11.16		6.37	
65	Oświęcim (dworzec kol. półn.)	prz.	11.40		7.—	
			Przedpołud.		Wieczór	
	Wiedeń	„	4.12		12. 5	
	Wrocław	„	8.58		—	
	Trzebinia	„	3.40		7.35	

Sucha-Skawina.

Kilometr	Stacye		315	319
			I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Zwardoń	odj.	9.32	—
	Nowy-Sącz	„	6.54	9.52
			Popołudniu	Rano
—	Sucha	odj.	1.56	6.10
9	Skawce	„	2.22	6.39
14	Stryszów	„	2.44	7. 2
18	Stronie	„	3. 1	7.22
25	Kalwarya	„	3 24	7 46
32	Łęcze	„	3.49	8 13
40	Radziszów	„	4.12	8 37
47	Skawina	prz	4 33	8.59
			Popołudniu	Rano
	Podgórze	„	5.44	10.10
	Oświęcim	„	7.—	11.40

Skawina-Sucha.

Kilometr	Stacye		318	316
			I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Oświęcim	odj.	8.12	3 10
	Podgórze	„	9.24	5.—
			Przedpołud.	Wieczór
—	Skawina	odj.	10.39	6.20
8	Radziszów	„	11. 2	6.45
15	Łęcze	„	11.31	7.18
23	Kalwarya	„	11.58	7.48
30	Stronie	„	12.26	8.17
34	Stryszów	„	12.43	8.35
38	Skawce	„	12.58	8.51
47	Sucha	prz.	1.26	9.20
			Popołudniu	Wieczór
	Nowy-Sącz	„	8.30	5 25
	Zwardoń	„	6. 8	—

Nowy-Sącz-Orłów.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane 515	Pociągi mięszane 519
		I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Zwardoń . . . odj	7.15	—
	Żywiec-Zabłocie . . . „	9.40	—
	Tarnów . . . „	2.34	9.34
	Zagórz . . . „	8.30	--
		Rano	Popołud.
—	Nowy-Sącz . . . odj.	7.15	1.12
8	Stary-Sącz . . . „	7.40	1.34
17	Rytro . . . „	8 9	1.53
26	Piwniczna . . . „	8.36	2 12
38	Żegiestów . . . „	9.14	2.41
40	Zdrój Żegiestów (przystanek) . . . „	9.19	2.45
51	Muszyna-Krynica . . . „	10. 1	3.16
64	Orłów . . . prz.	10.36	3.41
		Przedpoł	Popołud.
	Orłów . . . „	—	4.—
	Preszów . . . „	—	8.27
	Koszyce . . . „	—	10.10
	Peszt . . . „	—	7.10

Orłów-Nowy-Sącz.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane 516	Pociągi mięszane 520
		I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Peszt . . . odj.	—	8.15
	Koszyce . . . „	—	6.50
	Preszów . . . „	—	8.53
	Orłów . . . prz.	—	12.30
		Popołud.	Popołud.
—	Orłów . . . odj	5.30	1.22
13	Muszyna-Krynica . . . „	6. 7	2.—
24	Zdrój Żegiestów (przystanek) . . . „	6.34	2.27
26	Żegiestów . . . „	6.43	2.38
39	Piwniczna . . . „	7.14	3. 3
47	Rytro . . . „	7.37	3.21
57	Stary-Sącz . . . „	8. 7	3.43
64	Nowy-Sącz . . . prz	8.25	3 59
		Wieczór	Popołud.
	Żywiec-Zabłocie . . . „	7.40	—
	Zwardoń . . . „	10.30	—
	Tarnów . . . „	12 55	8.56
	Zagórz . . . „	5.30	—

Grybów-Tarnów.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane 415	Pociągi mięszane 419	Pociągi mięszane 417
		I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Zwardoń—Zagórz . . . odj.	7.15	—	9.32
	Orłów . . . „	—	1.22	5.30
	Nowy-Sącz . . . „	5.47	4.17	8.55
	Zagórz . . . „	8.30	—	1.27
		Rano	Popołud.	W nocy
—	Grybów . . . odj	8.15	5.54	10.25
14	Bobowa . . . „	8.59	6.42	11. 2
25	Bogoniowice-Ciężkowice . . . „	9.28	7.13	11.28
30	Gromnik . . . „	9.43	7.28	11.43
41	Tuchów . . . „	10.20	8. 2	12.11
51	Łowczówek-Pleśnia . . . „	10.44	8.29	12.33
62	Tarnów . . . prz	11. 7	8.56	12.55
		Przedpoł.	Wieczór	W nocy
	Kraków . . . „	2.33	—	5.10
	Rzeszów . . . „	3.34	12.57	4.43
	Jarosław . . . „	4.56	2. 5	6.29

Tarnów-Grybów.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane 420	Pociągi mięszane 416	Pociągi mięszane 418
		I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Jarosław . . . odj.	—	—	9.14
	Rzeszów . . . „	—	1.24	11.—
	Kraków . . . „	6.13	—	10.49
		Przedpoł	Popołud.	W nocy
—	Tarnów . . . odj	9.34	5.—	2.34
11	Łowczówek-Pleśna . . . „	9.54	5.21	2.56
21	Tuchów . . . „	10.15	5.44	3.20
32	Gromnik . . . „	10.38	6. 8	3.45
37	Bogoniowice-Ciężkowice . . . „	10.47	6.19	3.56
48	Bobowa . . . „	11. 9	6.51	4.23
62	Grybów . . . prz.	11.40	7.23	4.57
		Przedpoł	Wieczór	Rano
	Zagórz . . . „	—	5.30	12.53
	Nowy-Sącz . . . „	12.52	9.30	6.24
	Orłów . . . „	3.41	—	10.36
	Zwardoń . . . „	—	10.30	6. 8

Stryj-Lwów.

Kilometr	Stacye	Pociąg mięszany 819	Pociąg osobowy 811	Pociąg mięszany 815
		I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Husiatyn . . . odj.	—	10.30	7.15
	Stanisławów . . . „	—	9.46	6.20
	Chyrów . . . „	—	9.40	5.24
		Rano	Popołud.	W nocy
—	Stryj . . . odj.	5.—	1.55	11.30
8	Uhersko-Dobrzany (przystanek) . . . „	5.16	2. 9	11.46
15	Wolica (przystanek) . . . „	5.29	—	11.59
17	Bilcze-Wolica . . . „	5.36	2.26	12. 6
24	Piaseczna (przystanek) . . . „	5 52	2.39	12.22
30	Mikołajów . . . „	6.11	2.52	12.41
33	Drohowyże (przystanek) . . . „	6.16	—	12.46
40	Czerkasy (przystanek) . . . „	6.30	3. 8	1.—
43	Dmytrze (przystanek) . . . „	6.39	—	1. 9
48	Miasto Szczerzec (przystanek) . . . „	6.48	—	1.18
49	Szczerzec . . . „	6.58	3.28	1.28
57	Pustomyty (przystanek) . . . „	7.16	3.44	1.46
60	Glinna Nawarya . . . „	7.24	3.49	1.54
64	Basiówka (przystanek) . . . „	7.33	—	2. 3
75	Lwów . . . prz	8.—	4.17	2.30
		Rano	Popołud.	W nocy
	Brody . . . prz.	4. 9	—	8.22
	Podwołoczyska . . . „	7.40	—	10. 7
	Przemyśl . . . „	—	7.48	6.22

Lwów-Stryj.

Kilometr	Stacye	Pociąg mięszany 820	Pociąg osobowy 812	Pociąg mięszany 816
		I. II. III. kl.	I. II. III. kl.	I. II. III. kl.
	Podwołoczyska . . . odj.	6. 2	—	7.35
	Brody . . . „	9.21	–	11.35
	Przemyśl . . . „	3. 2	7.59	—
		Rano	Przedpoł	Wieczór
—	Lwów . . . odj.	6.45	11.20	6.50
12	Basiówka (przystanek) . . . „	7.11	—	7.16
16	Glinna Nawarya . . . „	7.23	11.46	7.27
19	Pustomyty (przystanek) . . . „	7.29	11.50	7.33
27	Szczerzec . . . „	7 57	12. 9	8. 2
28	Miasto-Szczerzec (przystanek) . . . „	8 1	—	8. 6
32	Dmytrze (przystanek) . . . „	8.10	—	8.15
36	Czerkasy (przystanek) . . . „	8.19	12.24	8.24
43	Drohowyże (przystanek) . . . „	8.34	—	8.39
45	Mikołajów . . . „	8.51	12.40	8.53
52	Piaseczna (przystanek) . . . „	9. 6	12.51	9. 7
59	Bilcze-Wolica . . . „	9.27	1. 3	9.27
61	Wolica (przystanek) . . . „	9.33	—	9.33
68	Uhersko-Dobrzany (przystanek) . . . „	9.49	1 18	9.49
75	Stryj . . . prz	10. 7	1.30	10. 7
		Przedpoł	Popołud.	W nocy
	Stanisławów . . . prz.	—	5.53	4.58
	Husiatyn . . . „	—	5.20	8.25
	Chyrów . . . „	—	5.16	4. 4

Drohobycz-Borysław.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane † 713	† 715	† 717	719	721
		II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.
	Chyrów . . . odj.	—	—	9.40	—	—
	Lwów . . . „	—	—	6.45	11.20	—
	Stryj . . . „	—	—	10.22	1.52	—
		Rano	Przedp.	Popołud.	Popołud.	Wieczór
—	Drohobycz . . . „	5.50	10.—	12.40	3.20	6.40
4	Drohobycz-Truskawiec . . . „	6. 4	10.14	12.54	3.34	6.54
12	Borysław . . . „	6.31	10.41	1.21	4. 1	7.21
12	Borysław (Budka 10a) . . prz.	6.34	10.44	1.24	4. 4	7.24

Borysław-Drohobycz.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane † 714	† 716	† 718	720	722
		II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.	II. III. kl.
		Rano	Przedp.	Popołud.	Popołud.	Wieczór
—	Borysław (Budka 10a) . . odj.	7.30	11.14	1.46	4.36	7.57
1	Borysław . . . „	7.38	11.21	1.54	4.44	8. 4
9	Drohobycz-Truskawiec . . . „	8. 7	11.50	2.23	5.13	8.33
12	Drohobycz . . . prz.	8.17	12.—	2.32	5.23	8.43
	Stryj . . . „	—	1 23	—	—	10.20
	Lwów . . . „	—	4 17	—	—	2.30
	Chyrów . . . „	...	—	5.16	—	—

Zagórzany-Gorlice.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane 613	615	617	619
		II.III.kl.	II.III.kl.	II.III. kl.	II. III. kl.
	Grybów . . . . . odj.	—	7.16	—	—
	Zagórz . . . . . „	—	—	—	1.27
		Rano	Przedp.	Popołud.	Wieczór
—	Zagórzany . . . . . „	6.45	9. 5	4.15	6.30
5	Gorlice . . . . prz.	6.57	9.17	4.27	6.42

Gorlice-Zagórzany.

Kilometr	Stacye	Pociągi mięszane 614	616	618
		II. III kl.	II. III.kl.	II.III. kl.
		Rano	Przedp.	Popołud.
—	Gorlice . . . . odj.	7.48	10.—	5.20
5	Zagórzany . . . . . . prz.	8.—	10.12	5.32
	Zagórz . . . . . „	12.53	—	—
	Grybów . . . . . „	—	—	7.40

Bilet powrotny lub okrężny po zniżonej cenie jazdy uprawnia do powrotu lub dalszej jazdy tylko tę osobę, która z nim rozpoczęła.

* Pociągi Nr. 215, 216, 218 i 219 kursują dopiero od dnia otwarcia ruchu szlaku Sucha-Skawina.

† Te pociągi kursują codziennie z wyjątkiem Soboty.

Liczby w czarnych liniach oznaczają porę nocną od 6 godziny wieczór do 5 godziny 59 minut rano.

Godziny podane podług południka Peszteńskiego z wyjątkiem koleji sąsiednich.

Za dokładność połączeń z obcemi kolejami nie ręczy się.

Plany jazdy w formacie kieszonkowym dla wszystkich szlaków nabyć można w każdej kasie biletowej i u konduktorów p gów osobowych.

Pociągi Nr. 117 i 118 zaczną kursować pomiędzy Stanisławowem a Husiatynem dopiero z wiosną.

Wiedeń, dnia 1. Listopada 1884.

C. k. Generalna Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Licytacye.

L. 4776. (7355 2—3)

Na dniu 1 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 433 gm. kat. Niepołomic objętej a Michała i Sylwestra Sumerów wspólną własność stanowiącej na zaspokojenie przynależących się Teofilowi Siemińskiemu dłużnych kwot 38 zł. i 34 zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 17 września 1884.

L 6379. (7308 2—3)

Dnia 16 grudnia 1884, 13 stycznia i 14 lutego 1885 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 122 w Okocimie wyk. hip. l. 122 ks. gr. gminy Okocim objętej, Jakoba Mleczka własnej, na rzecz Mateusza Smolenia celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 187 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 19 zł. w. a.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 14 lutego 1885.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 10 września 1884.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, w okręgach d żawnych niżej uwidocznionych na rok 1885, z milczącem przedłużeniem dzierżawy dalsze dwa lata 1886 i 1887 lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 styc 1885 do końca grudnia 1887, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w dach, w dniach i godzinach niżej poszczególnionych publiczna licytacya.

Cena wywołania na każdy przedmiot dzierżawy, jest poniżej podana.

Kto chce brać udział w ustnej licytacyi, ma przed rozpoczęciem tejże złożyć dyum, stanowiące 10tą część ceny wywołania w gotówce, w obligacyach państwow lub w innych papierach wartościowych, przez Administracyę skarbową przyjmowalny

Przyjmuje się także i pisemne nadaże za pomocą po formie wystosowanych, ma stemplową na 50 ct. pierwszym wierszem przepisaną zaopatrzonych ofert, które mają najdalej do 2 godz. po poł. w dniu poprzedzającym ustną licytacyę, na ręce naczeln c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Brodach wniesione i dokładnie na kowercie oznaczo na jaki przedmiot dzierżawy opiewają

Telegraficzne nadaże wyklucza się bezwarunkowo.

Wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, tudzi bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, można przeglądać w c. k. powiatowej Dyrekc skarbu w Brodach i we wszystkich komisaryatach (nadzorach) c. k. straży skarbow tutejszego okręgu, w godzinach urzędowych.

L. porz.	podatek konsumcyjny ma być wydzierżawiony w okręgu dzierżawnym z przynależnemi miejscowościami	wedle taryfy	cena wywoł. od mięsa zł.	ct.	wadyum w kwocie zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od god 8 z rana, do 2 po południu w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Brodach
1	Sassów z 16 miejsc.	III.	1100	48	111	—	dnia 26 listopada 1884
2	Jezierna z 9 miejsc.	„	1560	12	157	—	
3	Krystynopol z 23 m	„	1683	88	169	—	

L. 22236. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. Brody, dnia 12 listopada 1884. (7397.

L. 32444. (7362 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia w c. k. krajowej dyrekcyi z 26 sierpnia 1884 l. 58253, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie po raz trzeci konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych i w dniach niżej oznaczonych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1885 albo na dwa lata 1885 i 1886, albo wreszcie na trzy lata 1885, 1886 i 1887, przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacye wniesione być mają najpóźniej w dniu poprzedzającym pierwszą ustną licytacyę t. j. w dniu 24 listopada 1884, 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi, przyczem się wyraźnie nadmienia, iż oferty pisemne, któreby pocztą po upływie powyższego terminu nadeszły, uwzględnione nie będą.

Ustne licytacye odbywać się będą w oznaczonych dniach zawsze od godziny 9 rano do 2 godziny po południu.

Szczególniejszą zwraca się uwagę, że,

1. licytacya tak ustna jako też za pomocą pisemnych ofert odbywać się będzie tylko na pojedyncze stacye mytnicze, że zatem nadaże na dwie lub więcej stacyj mytniczych tak zwane konkretalne wykluczone są. Wyjątek stanowią tylko stacye Biertowice i Izdebnik na które tylko in concreto t. j., na te dwie stacye razem licytować można.

2. Jako wadyum złożona ma być szósta część ceny fiskalnej.

3 że zaszły w drukowanem ogłoszeniu licytacyi z 26 sierpnia 1884 l. 58253. w §. 8 lit. f. błąd drukarski „auf eine einjährige oder zweijährige Pachtperiode", prostuje się w ten sposób, że tak ustne nadaże jako też i pisemne oferty i na lata 1885, 1886 i 1887, t. j. na jeden rok 1885, lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też na 3 lata 1885, 1886 i 1887, wniesione być mogą.

Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj pobieranego myta	Cena fiskalna złr. w. a.	Dzień ustnej licytacyi
Kraków-Podgórze myto mostowe	20.000	25 listopada 1884.
Rybaki przewozowe	3.500	
Bibice drogowe	1.100	
Prokocim drogowe	12.500	
Borek drogowe	12.500	
Zabawa drogowe	2.900	
Lipnik drogowe	4 000	26 listopada 1884.
Mikluszowice drogowe i mostowe	3.500	
Pietrzykowice drogowe i mostowe	3.500	
Babice ad Oświęcim drogowe i mostowe	10.000	
Oświęcim drogowe	2.200	
Brzeszcze ad Budy drogowe	300	
Gdów drogowe	2.300	
Andrychów drogowe	2.600	
Kobiernica mostowe	3.000	
Kocierz drogowe i mostowe	300	27 listopada 1884.
Brzeźnica drogowe	662	
Skawina drogowe	900	
Okrajnik drogowe	400	
Skawina mostowe	1.300	
Zwardoń drogowe i mostowe	800	
Izdebnik drogowe i mostowe	710	
Biertowice drogowe	916	
Biała mostowe	6 000	

Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich nadzorów straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 1 listopada 1884.

L. 13168. (7318 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w celu ściągnięcia wywalczonej kwoty 1400 złr. na rzecz kasy oszczędności stryjskiej, publiczna sprzedaż realności l. 261 miasto w Stryju wedle dom. II, pag. 294, n. 7, haer. Tradli Fink własnej, w trzech terminach 27 listopada 1884, 15 stycznia i 19 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 p. p. w tus budynku.

Cena wywołania 3983 złr. 74 ct., zakład 399 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Stryj 1 października 1884.

L. 12585. (7034 3—3)

Dnia 29 grudnia 1884 i 30 stycznia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 103 i 241 objętej w Wykotach w powiecie samborskim położonej ciało tabularne stanowiącej, wprawie samborskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Pawłowi Mularskiemu a względnie tegoż spadkobierców pto 14 złr. 16 ct. z pn. Gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dniu 2 marca 1885 o godzinie 10 przed południem i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do wniosku większości wierzycieli uważani będą.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 961 złr. Wadyum 97 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 10 września 1884.

L. 7914. (7281 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 25 lipca 1884 do l. 5 312 została rozpisaną celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego banku w kwocie 44347 złr. 31 ct. i 13299 złr. 75 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Piadyki w powiecie kołomyjskim położonych, wedle wykazu hip. l. 18 tutejszosądowej księgi gruntowej dłużników pp. Romana, Juliana i Jana kniaziów Puzyna, tudzież małoletnich Romana i Tadeusza kniaziów Puzyna własnych, w trzech na dzień 28 listopada 1884, 2 stycznia i 6 lutego 1885, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 123.000 złr., która oraz służyć będzie za cenę wywołania, na ostatnim terminie nie niżej 70.000 złr. zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem austro-węgierskiego banku obowiązanym będzie kwotę 12.300 złr do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na tych dobrach po 6 maja 1884 prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Zakrzewskiego w Kołomyi został ustanowiony, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 4 września 1884.

L. 10240. (6935 3—3)

W dniach 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie licytacya egzekucyjna realności pod l. w. h. 175 w Jaworzniu położona do Abrahama Hoffmanna należąca, celem zaspokojenia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, t j. pięciu rat po 50 złr. i reszty kapitału 916 złr. 44 ct.

Cenę wywołania stanowi wartość 2500 złr. Wadyum 250 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów 24 września 1884.

iesienia prywatne.

AKŁADEM KSIĘGARNI
a Paprockiego i Spółki
Warszawie
) 8 Chmielna 8
wieżo wyszło dzieło p. t.

AN TADEUSZ

ama Mickiewicza

UM ESTETYCZNO-LITERACKIE
Dr. Henryka Biegeleisena

m facsimile z autografu „Pana Ta-
az podobizny medalionu A. Mickie-
art tytułowych pierwszego wydania
ana Tadeusza“ z roku 1834).

Cena Rs. 2.50.

można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.



Fr. Kernreuter

 edniu, Hernals, Hauptstrasse 117

Fabryka 6412 13-15

aszyn, wodociągów i sikawek do ognia

epsze źródło nabycia sikawek do a wszelkiego rodzaju, o dwóch i czterech ko- **hydroforów, wozów do wody;** dalej **wek ekonomiczno-ogrodowych, przyrządów studziennych itd.**

niki gratis i franco. Gwarancya.
Gminom udziela się także w spłacie należytości.

Handel arola Bałłabana

we Lwowie,

poleca

Kawę

od nazwiskiem „**SIRIUSZ**“
we Lwowie polecana

klo. takiej kawy 1 złr. 50 ct.
prowincyi $4^3/_4$ klo. 7 złr. 20 ct.
każdej stacyi pocztowej w kraju,

Pod nazwiskiem „Siriusz“ sprzedawa- kawa nie potrzebuje 9cio letniego pobytu Ameryce, ani protekcyi osobliwszej taniości la publiczności, jest to gatunek kawy, który mnie bez wszelkiej protekcyi o 10 centów aniej kosztuje.

Ostrzeżenie przed naśladowaniem firmy SIRIUSZ jest bez podstawy, ponieważ firma worzy imię i nazwisko (6760 9 ?)

Nie musi się koniecznie kupować kawę Ceylon po 2.08 ct. za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon jest najszlachetniejszy gatunek w kawach, pomimo tego są też tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre

Handel Karola Bałłabana

we Lwowie, poleca.

franco opłaconej do każdej stacyi pocztowej w kraju. (6840 4 ?)

5 kilo kawy Rio	6.40
5 kilo kawy Santos	6.80
5 kilo kawy Colomba	7.20
5 kilo kawy Portoriko	8.—
5 kilo kawy Cuba wyśmienita	9.20
5 kilo kawy Ceylon drobniejszy	9.60
5 kilo kawy Ceylon średni	10.00
5 kilo kawy Ceylon grubo ziarnisty	10.40
5 kilo kawy Złotej jawy prawdziwej	10.40
5 kilo kawy Ceylon perłowy	10.40
5 kilo kawy Mokki arabskiej	9.60

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z powyższych gatunków kaw, jeden gatunek może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne protekcye i obałamucenia krajowe i zagraniczne.

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4.80, 5.30, 7.20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie cztero-drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9.80, 11, 12 i 13.

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1.06 i 1.60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.80 tuzin cienkie zł. 5.70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10. (5945 10-?)

KIT

do okien i drzwi, biały i bronzowy, w najlepszym pokoście

polecają (6931 11-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

KAROL BAŁŁABAN

Lwów, ulica Halicka „pod Złotym Kogutem“, poleca

zupełnie świeżo nadeszłe

Marony Włoskie, **G**ruszki Tyrolskie,
Jabłka Tyrolskie, **J**abłka Edelrothe
Rydze na winie francuskiem,
Kornisony na Estragonie,
Rodzynki z Malagi
Migdały w łupkach à la Princesse
Orzechy duże, długie laskowe
Orzechy okrągłe laskowe
Pierniki Czyńskiego
Ciasta do herbaty angielskie
Pasztety Strasburskie
Groszek zielony)
Sparagi i fasolka) w puszkach.
Marmolada morelowa) do nadziewania
Powidła węgierskie, słodkie) ciast
Ser Ementalski,
Cieszyński,
Imperial
Roumadour
Limburski,
Newszatelski,
Ziołowy,
Fromage de Brie,
Śledzie Szkockie,
Holenderskie,
marynowane,
zawijane,
ostsee,
minogi.
Węgorz marynowany,
„ w roladzie,
Auschowis i **M**oskale.
KAWIOR,
Salami włoskie i węgierskie

Wszystkie artykuły sprzedaje w najmniejszej ilości.
Zamówienia na włoską sałatę przyjmuje i obliczam jak najtaniej. (7300 3—?)

Handel KORALI

Romualda Turasiewicza

przy ulicy Koralnickiej l. 4

wysprzedaje

z powodu zwinięcia handlu KORALE sznurkowe i bizuteryę koralowe po *zniżonych* stałych cenach. [6 59 23 26]

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem“

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1 na 50.000 złr. w. a.
1 „ 20.000 „
1 „ 10.000 „
1 „ 5.000 „
1 „ 3.000 „
2 po 2.000 „
3 „ 1.000 „
i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazet. Lwowskiej“.** — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 złr. 15 ct.,** z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

L. 7969. (7341 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 20767 złr. 68 ct a. w. i 380 złr. 13 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 22.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr drugiej połowy dóbr Gogołów z Hutą Gogołowską w powiecie jasielskim położonych, p. Kazimierza Pawła dw. im. Denkera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 5 listopada 1884.

Instytut naukowy wojskowy

we LWOWIE, ul. Piekarska 21 i w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja 11 (nowo otworzony)

przygotowuje do egzaminów na **jednorocznych ochotników,** do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych, na oficerów rezerwowych i do egzaminów kadeckich (na oficerów do linii i do obrony krajowej).

Pensyonat, tak dla powyższych uczniów, jakoteż dla uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów, utrzymuje we Lwowie Dyrektor zakładu, w Czerniowcach c. k. radca szkolny Wny Jan Limberger przy ulicy św. Mikołaja l. 11, we własnym domu, gdzie się też mieści Instytut.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (6090 9-?)

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. **nadwornej fabryki** wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(2170 6—?)

MAGAZYN

F. KNAUERA i SYNA

„POD ZŁOTYM LWEM“

Lwów, plac Kapitulny.

POLECA:



Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane.** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzona. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.** Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.
Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.
Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(181 42—?)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Rozkład jazdy.

Ważny od 15. Listopada 1884.

(7302 1—3)

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg. Mihalyi.

Kilo metr	Stacye		Pociąg mięsz. Nr. 116 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 118 I. II. III. kl.	Pociąg mięsz. Nr. 114 I. II. III. kl.	
	Ze Lwowa	Odjazd	3.45		4.43	
	„ Wiednia	„	8.—		8.30	
	„ Krakowa	„	10.49		10.46	
—	Przemyśl (Rest.)	Odjazd	8.16	3.16	8.20	
9.1	Hermanowice (przyst.)	„	8.36	3.38	8.42	
3.8	Niżankowice	„	8 45	3.51	8.54	
8.4	Nowe miasto (przyst.)	„	9. 2	4.13	9.16	
4.9	Dobromil	„	9 15	4.40	9.36	
7.8	Chyrów (Rest.)	Przyjazd	9 35	5. 4	10.—	
	do Stryja	Przyjazd	1.23	10.20	—	
	ze Stryja	Odjazd	—	1.52	—	
—	Chyrów (Rest.)	Odjazd	9.53	5.26	10.20	
9.7	Starzawa	„	10.18	5.48	10.46	
9.7	Krościenko	„	10.47	6.12	11.16	
8.1	Ustrzyki	„	11 11	6.34	11.48	
16.2	Olszanica	„	11.55	7.14	12.38	
11.7	Lisko-Łukawica	„	12 28	7.44	1.21	
4.1	Załuż	„	12.39	7 54	1.34	
4.2	Zagórz (Rest.)	Przyjazd	12.48	8. 3	1.45	
	do Grybowa	Przyjazd	7.40	4.23	—	
	z Grybowa	Odjazd	7.16	—	—	
			pociąg mięsz. Nr. 15 I. II. III. kl.		pociąg mięsz. Nr. 13 I. II. III. kl.	
—	Zagórz	Odjazd	1.18		2.27	
16.7	Mokre	„	1.53		3.20	
6.8	Szczawne-Kulaszne	„	2. 9		3.50	
10.6	Komańcza	„	2.45		4.46	
13.8	Łupków	„	3.29		5.44	
12.0	Vidrany	„	4. 5		6.36	
4.1	Mezö-Laborcz (Rest.)	Przyjazd	4.15		6.48	
			pociąg osob. Nr. 5 I. II. III. kl.			pociąg mięsz. Nr. 17 I. II. III. IV. kl.
—	Mezö-Laborcz	Odjazd	4.25		7.18	12 17
15.2	Radvany	„	4.54		8. 2	1.—
10.0	Koskócz	„	5.12		8.32	1.31
9.8	Udva (pzystanek)	„	5.30		8.56	1.55
5.8	Homonna	Przyjazd	5.40		9.10	2 9
					pociąg osob. Nr. 3 I. II. III. kl.	
—	Homonna	Odjazd	5.49		9.40	2.24
9.6	Oermezö	„	6. 9		9.58	2.52
5.8	Natafalva (przyst.)	„	6.19		10. 9	3. 7
8.6	Nagy-Mihaly	„	6.34		10.25	3.41
9.5	Bánócz	„	6.49		10.41	4. 9
10.5	T. Terebes-Galszecs	„	7. 7		10.59	4.46
7.3	Upor	„	7.19		11.12	5. 9
7.7	Velejte (przystanek)	„	7.32		11.26	5.30
5.4	Leg. Mihályi (Rest.)	Przyjazd	7.40		11.35	5.45
	do S. Ujhely	Przyjazd	8. 2		12.24	6.40
	„ Kassa Kaschau	„	—		3.20	8.40
	„ Szerencs	„	10.40		2.14	—
	„ Miskolcz	„	1.11		4.16	—
	„ Budapest	„	7.10		9.—	—
	„ Marm.-Sziget	„	—		10. 5	4.13

Leg. Mihalyi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr	Stacye		Pociąg osob. Nr. 4 I. II. III. kl.	Pociąg osob. Nr. 2 I. II. III. kl.	Pociag mięsz. Nr. 18 I. II. III. IV. kl.		
	Z Budapesztu	Odjazd	8.15	7.45			
	„ Miskolcz	„	2.49	12.36			
	„ Szerencs	„	4.34	2.15			
	„ S. Ujhely	„	7. 1	3.49	8. 4		
	„ Marm.-Sziget	„	—	5.24	10.18		
	„ Kassa-Kaschau	„	—	12.37	4 44		
—	Leg. Mihályi (Rest.)	„	7.21	4.35	9.10		
5.4	Velejte (przystanek)	„	7.32	4.44	9 30		
7.7	Upor	„	7.45	4.57	9 52		
7.3	T. Terebes-Galszécs	„	7.59	5.11	10.18		
10.5	Banócz	„	8.17	5.28	10.52		
9.5	Nagy-Mihaly	„	8.34	5.44	11.28		
8.6	Natafalva (przystanek)	„	8.49	5.58	11.51		
5.8	Oermezö	„	8.59	6.10	12 12		
9.6	Homonna	Przyjazd	9.14	6.25	12.37		
				pociąg mięsz. Nr. 12 I. II. III. kl.			
—	Homonna	Odjazd	9.19	6.40	12.49		
5.8	Udva (przystanek)	„	9.29	6.54	1. 5		
9.8	Koskócz	„	9.46	7.19	1 37		
10.0	Radvany	„	10. 3	7.44	2. 9		
15.2	Mezö-Laborcz (Rest.)	Przyjazd	10.27	8 20	2.52		
			pociąg mięsz. Nr. 14 I. II. III. kl.				
—	Mezö-Laborcz (Rest.)	Odjazd	10.32	8.40			
4.1	Vidrany	„	10.44	8.56			
12.0	Łupków	„	11.31	9 54			
13.8	Komańcza	„	12. 3	10.47			
10.6	Szczawne Kulaszne	„	12.27	11.17			
6.8	Mokre	„	12.43	11 37			
16.7	Zagórz (Rest.)	Przyjazd	1.17	12.15			
	do Grybowa	„	7.40	—			
	z Grybowa	Odjazd	7.16	—		10 43	
			pociąg mięsz. Nr. 115 I. II. III. kl.	pociąg mięsz. Nr. 113 I. II. III. kl.		pociąg mięsz. Nr. 117 I. II. III. kl.	
—	Zagórz	Odjazd	1.39	12.40		5.59	
4.2	Załuż	„	1.48	12.53		6.11	
4.1	Lisko-Łukawica	„	1.58	1.10		6.25	
11.7	Olszanica	„	2.27	1.52		7. 1	
16.2	Ustrzyki	„	3. 8	2.50		7 52	pociąg mięsz. Nr. 119 I. II. III. kl.
8.1	Krościenko	„	3.27	3.16		8.15	
9.7	Starzawa	„	3.48	3.44		8.40	
9.7	Chyrów (Rest.)	Przyjazd	4 8	4. 7		9. 3	
	w Stryju	„	10.20	—		1.23	—
	ze Stryja	Odjazd	—	11.20		—	1.52
—	Chyrów (Rest.)	„	4.16	4 25		9.37	5.40
7.8	Dobromil	„	4.39	4.51		10. 4	6 9
4.8	Nowe-Miasto (przystanek)	„	4.53	5. 6		10.19	6.24
8.4	Niżankowice	„	5.10	5 28		10.43	6.46
3.8	Hermanowice (przystanek)	„	5.19	5.39		10.54	6.57
9.1	Przemyśl (Rest.)	Przyjazd	5.38	6.—		11.15	7.18
	w Krakowie	„	5.10	2.33			5.10
	„ Wiedniu	„	7.18	5.10			7.18
	we Lwowie	„	9. 7	11.13			

Ceny jazdy.

od osoby i 1 kilometra, wyjąwszy należytości stemplowej i węgier. podatku transportowego.

Gatunek pociągów	Krajcarów, notami I.	II.	III.	IV.
	klasą			
Pociągi osobowe	4.00	3.00	2 00	—
Pociągi mięszane	3.00	2 25	1.50	1.20

Na linii Mezö-Laborcz-Homonna będą aż do odwołania i przy pociągach osobowych Nr. 4 i 5 tylko ceny jazdy do mieszanych pociągów pobrane.
Sprzedaż biletów IV klasy jest na liniach węgierskich ograniczoną i odbywa się tylko przy pociągach Nr. 17 i 18.
Czarna obwódka oznacza czas nocny od 6ej wieczór do 6ej godz. rano.
Oznaczone godziny stosują się wedle południka Budapeszteńskiego.

Wiedeń, w październiku 1884.

Dyrekcya pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki